P

Cena numeru zł. 3

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | SOBOTA, 24 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 112 (1040)

Kredyty dla drobnych rolników

Państwowy Bank Rolny w drugim kwartale rb. rozdzieli 74 m liony zł. między drobnych gospodarzy rolnych. Kredyty dla osadnictwa grupowego

WARSZAWA (PAP) — W ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na drugi kwartał 1948 r. Państwowy Bank Rolny **uruchomi średnioterminowe kredyty inwestycyjne dla drobnego rolnictwa w sumie 74 miln. zł.**

Z powyższej kwoty przeznacza się 21 miln. zł. na produkcję roślinną i 53 miln. na produkcję zwierzęcą.

Kredyty inwestycyjne są przeznaczone dla członków związków branżowych, dla indywidualnych producentów roślinnych i hodowców zwierząt gospodarczych, pszczół i ryb. Wysokość indywidualnego kredytu zależy od rzeczywistych kosztów inwestycji oraz od własnych środków kredytobiorców.

Petenci, ubiegający się o kredyt, winni złożyć w oddziałach Państwowego Banku Rolnego lub w Komunalnych Kasach Oszczędności podania wraz z opiniami, wystawionymi przez miejscowe zarządy gminne oraz zaświadczenia Związku Samopomocy Chłopskiej co do celowości kredytu.

Zabezpieczeniem kredytu będą skrypty dłużne, **podpisane przez kredytobiorcę i poręczone przynajmniej przez jedną majątkowo odpowiedzialną osobę.**

W ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych na pierwszy kwartał rb. Państwowy Bank Rolny uruchomił na potrzeby osadnictwa grupowego **średnioterminowe kredyty inwestycyjne w wysokości 30 miln. zł.**

Pożyczki będą udzielane indywidualnym kredytobiorcom, członkom spółdzielni parcelacyjno - osadniczych lub grup parcelacyjno - osadniczych, wyznaczonych przez powiatowe rady społeczne. Maksymalna wysokość indywidualnej pożyczki wynosi na zakup konia **— 90 tys. zł., krowy — 60 tys. zł. i na inne potrzeby 35 tys. złotych.**

Zabezpieczeniem kredytu mają być również skrypty dłużne.

Córka Mari Curie-Skłodowskiej



Irena Joliot-Curie — córka Marii Skłodowskiej — wielka uczona francuska, którą policja Trumana zaaresztowała po przybyciu do Nowego Jorku. Aresztowanie wielkiej uczonej wywołało falę oburzenia na rząd Stanów Zjednoczonych, które gościły z entuzjazmem jej matkę przed kilkunastu laty. Irena Joliot-Curie została zwolniona z więzienia pod wpływem opinii publicznej w szeregu miast USA zgotowano jej entuzjastyczne przyjęcie.

Włoski front ludowy zacieśnia swe szeregi do walki z klerykalnym totalizmem

LONDYN PAP. — Lelio Basso, sekretarz partii socjalistycznej, w wywiadzie udzielonym korespondentowi Reutera, zaprzeczył pogłoskom, jakoby front demokratyczno - ludowy miał być po wyborach rozwiązany.

„Właśnie dziś — powiedział Basso — *gdy Włochom zagraża klerykalny totalitaryzm, — front demokratyczno - ludowy ma przed sobą szczególnie ważne zadanie do spełnienia i dlatego będzie kontynuował swą działalność".*

Basso zaznaczył, że *front demokratyczno - ludowy mobilizuje wszystkie demokratyczne elementy kraju, aby pchnąć rozwój narodu włoskiego na tory postępu.*

Węgierska partia pracujących

BUDAPESZT PAP. Wspólna komisja polityczna węgierskiej partii komunistycznej i partii socjal-demokratycznej zamierza zaproponować na najbliższym zjeździe przedstawicieli obu partii, **aby połączona partia nazwana została „Węgierska Partia Pracujących".** W zakładach przemysłowych Budapesztu przystąpiono już do fuzji organizacyjnej obu partii. **Na 24 kwietnia wyznaczono w tym celu szereg konferencji fabrycznych.**

Sojusz czechosłowacko - bułgarski o przyjaźni i wzajemnej pomocy podpisany został uroczyście w Pradze

PRAGA PAP. — *W piątek, o godz. 11 min. 30 w pałacu Czernina podpisany został czechosłowacko - bułgarski traktat przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.* Traktat podpisali premier Dymitrow i premier Gottwald. Jednocześnie ministrowie spraw zagranicznych Clementis i Kolarow podpisali dokumenty ratyfikacyjne czechosłowacko - bułgarskiej umowy kulturalnej.

Artykuł 1-szy traktatu stwierdza, że oba narody postanowiły nawiązać stałą współpracę polityczną.

Artykuł 2-gi oświadcza, że *sygnatariusze zobowiązują się uczynić wszystko, co jest w ich mocy, by uniemożliwić w przyszłości wszelką groźbę agresji oraz powstrzymać ewentualną agresję ze strony Niemiec lub wszelkiego innego państwa pozostającego w bezpośrednim lub pośrednim sojuszu z Niemcami.* Wykonując niniejszy traktat — głosi dalej ten artykuł — *sygnatariusze wezmą dalej pod uwagę swe obowiązki wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych i będą działali zgodnie z kartą tej organizacji.*

Artykuł 3-ci przewiduje, że w wypadku, jeśli jeden spośród sygnatariuszy zostanie wciągnięty do działań wojennych przeciwko Niemcom, które spróbowałyby w przyszłości wznowić swą agresywną politykę, lub też przeciwko wszelkiemu innemu państwu, które zjednoczyłoby się bezpośrednio lub jakąkolwiek inną drogą z Niemcami w ich agresywnej polityce — *druga wysoka strona umawiająca się udzieli natychmiast poparcia wojskowego i innego za pomocą wszelkich środków będących w jej mocy.*

W artykule 4-tym sygnatariusze podkreślają, że żaden z nich nie będzie zawierał sojuszu i nie będzie brał udziału w jakiejkolwiek koalicji lub w jakiejkolwiek akcji wymierzonej przeciwko drugiemu sygnatariuszo-

Artykuł 5-ty oświadcza, że sygnatariusze *będą konsultowali się wzajemnie we wszystkich doniosłych sprawach międzynarodowych, dotyczących interesów obu państw. Na tym kończy się polityczna część traktatu.*

Artykuł 6-ty stwierdza, że sygnatariusze będą wzmacniali i rozwijali wzajemne stosunki ekonomiczne, kulturalne i inne.

Traktat pozostaje w mocy na okres lat 20, i będzie automatycznie przedłużony na każde dalsze lat 5, jeżeli nie zostanie wypowiedziany na 12 miesięcy przed upływem każdorazowego terminu ważności.

Polsko-szwedzka umowa handlowa o wzajemnej wymianie towarów podpisana została w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Trwające od miesiąca w Warszawie *rokowania handlowe polsko-szwedzkie,* mające na celu wymianę towarów na okres roczny i unormowanie kwestii płatniczych zakończyły się w dniu 22 kwietnia rb. podpisaniem protokółu który wejdzie w życie z dniem 1 maja i będzie obowiązywał do 30 kwietnia 1949 roku.

Zgodnie z ustalonymi kontyngentami Polska wyeksportuje do Szwecji przede wszystkim następujące artykuły: 4.000.000 ton węgla i koksu oraz żelazo, stal, cynk, biel cynkowa, sól, cukier, jaja i artykuły tekstylne na ogólną kwotę ok. 280.000.000 koron szwedzkich.

Za część eksportowanego węgla Szwecja zapłaci Polsce wolnymi dewizami. Wartość eksportu szwedzkiego osiągnie 150 milionów koron szwedzkich i obejmować będzie *celulozę, rudę żelazną, maszyny, narzędzia, makulaturę, łożyska kulkowe, konie, śledzie itp.*

Rokowania prowadził ze strony polskiej doradca traktatowy min. Przemysłu i Handlu, min. pełnomocny dr. A. Rose, zaś ze strony szwedzkiej min. E. Modig.

Terror faszystowski w Grecji

MOSKWA PAP Jak donosi z Aten agencja Tass, w środę rozpoczął się przed sądem wojskowym proces trzeciej grupy patriotów greckich z wyspy Lesbos. Do grupy tej należy 18 oskarżonych, którym zarzuca się usiłowanie utworzenia oddziałów zbrojnych, w celu „obalenia siłą istniejącego reżimu". Zapadły już wyroki w procesach 2 ugrupowań patriotów z Lesbos, pozostających pod analogicznymi zarzutami. Większość oskarżonych w tych procesach skazana została na karę śmierci i niektórzy z nich już zostali rozstrzelani.

W Salonikach toczy się proces 73 stronników EAM i członków partii komunistycznej. Są oni oskarżeni o prowadzenie propagandy oraz zbieranie informacji dla powstańców. Cała sprawa została sfabrykowana przez policję. Prokurator domaga się kary śmierci dla 40 oskarżonych, którzy na przewodzie sądowym odmówili złożenia oświadczenia, że potępiają politykę partii komunistycznej.

Jak donosi dziennik „Vima" sądowi wojskowemu przekazano 4 uczniów z Aten w wieku 15—16 lat. Zostali oni aresztowani na drodze prowadzącej z Aten do Parnicy i oskarżeni o próbę ucieczki do powstańców.

Arabowie przegrali bitwę o Haifę

LONDYN PAP. — Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, *w czwartek wieczorem załamały się pod naporem żydowskim ostatnie arabskie pozycje obronne w Haifie.* Siły *Haganah opanowały całkowicie miasto po 24-ro godzinnej walce.*

Podano oficjalnie do wiadomości, że *Arabowie bronią się rozpaczliwie w izolowanych punktach miasta.* Według doniesień żydowskich *w walkach zginęło 20 Arabów i 4 Żydów.* Ponadto 4 oficerów brytyjskich odniosło rany, jak również kilkunastu żołnierzy kolonialnych doznało ciężkich obrażeń, dostawszy się w wir walki.

Wśród ludności arabskiej, liczącej 40 proc w tym 150-tysięcznym mieście panuje popłoch. Kobiety i dzieci zgromadziły się na wybrzeżu, czekając na statki, któreby je przetransportowały do portu Acore w północnej Palestynie.

Przedmajowy łańcuch współzawodnictwa

W przededniu święta 1-go Maja w PZPB Nr 1 na uroczystym posiedzeniu Rady Zakładowej Dyrekcji i przedstawicieli Komitetów PPR i PPS powzięto następującą uchwałę:

Załoga PZPB Nr 1 postanawia plan roczny wykonać do dnia 30 listopada i wzywa załogę PZPB Nr 1 w Bielawie do powzięcia analogicznej uchwały.

Załoga PZPB Nr 2 w Łodzi uchwaliła wykonać plan tegoroczny do 15 grudnia rb. i **wzywa robotników i pracowników PZPB Nr 5 do współzawodnictwa.** Załoga PZPB Nr 22 podjęła uchwałę o wykonaniu planu do 10 grudnia rb. i wzywa PZPB Nr 7 do współzawodnictwa.

Dochodzenie przeciw zdrajcom w Czechosłowacji

PRAGA, PAP. — Jak podaje prasa czeska, wszczęto postępowanie karne przeciwko trzem b. posłom do parlamentu czechosłowackiego — dr Ludwikwi Nowotnemu i Decowi z b. partii narodowo socjalistycznej oraz Nermutovi z partii ludowej.

Byłemu posłowi Nowotnemu akt oskarżenia zarzuca, że był on czynnym funkcjonariuszem tzw. związku współpracy z Niemcami.

Dwom pozostałym byłym posłom zarzuca się szerzenie niezgodnych z prawdą wiadomości politycznych, mogących wywołać niepokój publiczny.

Forster podburzał do mordów

Biegli zeznają o potwornych kłamstwach hitlerowskiej propagandy

GDAŃSK (PAP). Po trzydniowej przerwie w rozprawie Najwyższy Trybunał Narodowy prowadził w dalszym ciągu postępowanie dowodowe, wysłuchując na wstępie wyjaśnień oskarżonego Forstera.

Nawiązując do opinii biegłego prof. Bilikiewicza, który przedstawił Trybunałowi terrorystyczne metody werbowania na niemiecką listę narodową, oskarżony Forster stara się pomniejszyć swoją winę wywodząc, że na Górnym Śląsku zgłosiła się jakoby większa ilość kandydatów na volkslistę, aniżeli na jedynie dla Pomorza, **ale miały miejsce na** Pomorzu. Prześladowania nie były zjawiskiem **wszystkich terenach okupowanych.**

Z kolei wygłosił opinię biegły prof. Józef Bossowski, mówiąc o metodach i celach kłamliwej propagandy niemieckiej, która powstała dookoła zdarzeń w czasie tzw. „krwawej niedzieli" w Bydgoszczy.

Biegły stwierdził, że zarówno w oficjalnych, jak i nieoficjalnych publikacjach propagandowych głosili hitlerowcy, iż w czasie działań wojennych w r. 1939 Polacy mieli zamordo- Jednym z celów tych publikacji miało być wywołanie przekonania, że nie może być mowy o utworzeniu niepodległego państwa polskiego, ponieważ Polacy są barbarzyńcami.

Cytując autentyczne dokumenty władz niemieckich biegły wskazał, że **Niemcy zorientowali się, iż dla przeforsowania tej opinii okaże się niedostateczna liczba podawanych poprzednio 5.000 ofiar rzekomego terroru. Podwyższyli więc liczbę tę na 58 tysięcy zabitych. Od tego czasu cały hitlerowski aparat propagandowy zgodnie operował tą liczbą. Wszystkie publikacje, w których cytowano liczby mniejsze, były konfiskowane.**

Dalszą tezą propagandy hitlerowskiej było sugerowanie, że owe morderstwa popełnione zostały przez cywilną ludność polską, na skutek szyfrowanego rozkazu rządu polskiego. Propagandziści niemieccy utrzymywali, że rozkaz ten nadało polskie radio w dniu 1 września 1939 r., oznaczając je szyfrem nr 59. Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy przyznawali się samiż iż nie potrafili tego rozkazu rozszyfrować. „W rzeczywistości — powiedział biegły — **owym słynnym rozkazem nr 59 był okólnik nadzoru prokuratorskiego w Warszawie w sprawie amnestii więźniów z okazji wybuchu wojny".**

Rozkaz ten był zredagowany i przesłany drogą radiową do poszczególnych prokuratur przez oskarżyciela w niniejszym procesie, prokuratora Mieczysława Siewierskiego.

Propaganda niemiecka miała stanowić uzasadnienie dla wykonania rozkazu Hitlera, który w dniu 22 sierpnia 1939 r. powiedział m. inn.: **„Zniszczenie Polski jest na pierwszym planie i celem jest zniszczenie żywych sił nieprzyjaciela, a nie dotarcia do określonej linii... Dlatego wysłałem na wschód moje oddziały „trupich czaszek" z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka. Tylko w ten sposób zdobędziemy teren, którego tak bardzo potrzebujemy.**

Cele tej kłamliwej propagandy zostały osiągnięte i to nie tylko w Polsce, gdzie wiele tysięcy Polaków padło ofiarą rzekomego odwetu, ale nawet i w samej Rzeszy. Charakterystycznym przykładem jest wygłoszona w owym czasie mowa komendanta obozu jenieckiego w Harzu, **który powiedział do zebranych jeńców polskich, iż wobec faktu zamordowania 58 tysięcy Niemców, nie będzie się on liczył z konwencją genewską o traktowaniu** jeńców wojennych.

Po ekspertyzie biegłego, prokurator Siewierski przedłożył **oryginał broszurki, wydanej z polecenia gauleitera, namiestnika Rzeszy, Forstera w Bydgoszczy z okazji pierwszej rocznicy t. zw. „krwawej niedzieli".** W broszurce tej znajduje się m. in. zdanie że **„ten, który należy do narodowości polskiej, musi naszą ziemię opuścić".**

SPROSTOWANIE

W dniu wczorajszym w „Głosie Robotniczym" w ogłoszeniu Gazowni Miejskiej zamieszczono omyłkowo cenę tony koksu zł 1.500,—.

Cena tony wynosi zł 1.750,—, co niniejszym się prostuje. 2744-b

Delegacja rumuńska przybywa do Poznania

BUKARESZT PAP. — W tych dniach wyjedzie z Bukaresztu delegacja rumuńskich kół gospodarczych, udając się na Targi Międzynarodowe do Poznania. Na czele delegacji, składającej się z przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu, stoi dyrektor Abramowic z ministerstwa handlu.

Przed otwarciem Międzynarodowych Targów w Poznaniu

Od specjalnego wysłannika „Głosu"

Jesteśmy na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Za kilka godzin nastąpi ich uroczyste otwarcie, ale sądząc z pozorów jest do otwarcia jeszcze bardzo daleko. W najbardziej niespodziewanych miejscach widzimy wiele maszyn, rozbite skrzynki, skrawki papieru pakowego. Nie ma jeszcze na terenie Targów zwiedzającej publiczności. Tu i tam snują się wozy, samochody i taczki, pełne najrozmaitszych materiałów i towarów.. Ze wszystkich stron dolatują nas odgłosy pił i młotów. Wprost wierzyć się nie chce, ażeby za kilka godzin panować tu miał porządek i ład. Ale organizatorzy zapewniają, że jutro, (a właściwie dziś o godzinie 12-ej w południe), wszystko będzie w należytym porządku. Zeszłoroczne doświadczenie wskazuje, że słowa swego dotrzymają.

Ze wszystkich stron otaczają nas różnojęzyczne napisy i robotnicy rozmawiający w najbardziej różnorodnych językach. Belgowie, Holendrzy, Czesi, Włosi, Rosjanie, Ukraińcy, Bułgarzy, Jugosłowianie pracują z wytężeniem, by za wszelką cenę wykończyć swe prace w odpowiednim terminie. Wśród robotników nie brak również Francuzów, Szwajcarów. Nawet daleki Meksyk zorganizował swe stoisko. *16 obcych flag powiewa nad terenami targowymi.*

Jeśli porównać międzynarodowy zasięg Targów Poznańskich w roku ubiegłym z rokiem bieżącym, to zobaczymy jak wielki krok uczyniliśmy w ciągu 12 miesięcy w kierunku stabilizacji i umocnienia naszej gospodarki — nie tylko w skali krajowej, ale i międzynarodowej.

Ponad 2 tysiące wystawców zagranicznych przedstawia zwiedzającym swoje towary przemysłowe i rolne.

Szczególnie imponująco wygląda stoisko radzieckie. Potężne i doskonałe w wykonaniu samochody, samoloty, traktory i najrozmaitsze maszyny rolnicze są widomym dowodem, że Związek Radziecki potrafi nie tylko konstruować niezawodną broń ale i wspaniałe, precyzyjne narzędzia pracy.

Większość pawilonów jest jeszcze niewykończona, ale już na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że kraj nasz przebył w ciągu jednego roku olbrzymią drogę.

NA DRODZE KU JEDNOŚCI

Konferencja organizacji młodzieżowych woj. łódzkiego

W piątek, dnia 23 kwietnia w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM, Plac Zwycięstwa 13, odbyła się *Konferencja Jedności Organizacji Młodzieżowych.*

Konferencję zagaił przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy, kol. *Jabłoński.*

Kol. Jabłoński zaprosił następnie do prezydium przedstawicieli władz naczelnych wszystkich czterech organizacji młodzieżowych: kol. *Kędziorka* z Zarz. Główn. ZWM, kol. *Gabrycha* z Głównego Komitetu Org. ZMD, kol. *Wąsika* z Zarz. Główn. Wici, kol. *Saloniego* z KC OM TUR oraz Wojewódzki Komitet Współpracy w całości.

Po powołaniu prezydium wygłosił referat przedstawiciel Wici, kol. *Starzec.*

Mówca wskazuje na doniosłe zadania, stojące obecnie przed młodzieżą polską w dziedzinie odbudowy kraju i prac nad kulturalnym podźwignięciem mas. Zadania te wykonamy *szybciej i lepiej, gdy będziemy zjednoczeni.*

W dyskusji nad referatem zabierali głos aktywiści wszystkich czterech organizacji kol. kol. Kaźmierczak (OM TUR), Grodek (ZWM), Gonera (Wici), Owczarek (OM TUR), jednogłośnie podkreślając zdecydowaną wolę organicznego zjednoczenia.

Długotrwałymi i niemilknącymi oklaskami przyjęty został wniosek kol. Grodka urządzenia zbiórki wśród zebranych na budowę Wspólnego Domu.

W czasie obrad dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Jedności Młodzieży, do którego weszli m. in. kol. kol. Lewandowski, Gorgoń, Starzec, Gałaj, Inglot, Gozdań, Kielań i Owczarek.

Po wyborze Komitetu Jedności odczytana została rezolucja, w której m. in. czytamy:

„Z radością witamy utworzenie Centralnego Komitetu Jedności. Młodzież woj. łódzkiego entuzjastycznie budować będzie jedną wspólną organizację młodzieży polskiej".

Następnie zebrani powzięli uchwałę o powołaniu powiatowych, miejskich i gminnych Komitetów Jedności na terenie całego województwa.

Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Konferencja została zakończona.

J. S.

Budujemy Wspólny Dom

Pracownicy Zarządu Woj. TUR wpłacają na budowę Wspólnego Domu zł. 17.550 i wzywają pracowników RTPD i PCK.

Adw. Jerzy Grudziński na wezwanie tow. Józefa Ostrowskiego wpłaca zł. 5000 na budowę Wspólnego Domu.

Tow. Lenartowicz Roman, pracownik PZ Nr 2 wpłaca 3.000 zł. na budowę Wspólnego Domu.

Naczelny Dyrektor CZPWł. tow. Zaczek Stanisław wpłaca 5.000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Dyrektorów Markiewicza Stanisława, Cichockiego Stefana, Romanowskiego Piotra i Srebrnika Mieczysława.

Dyrektor Centrali Z. Materiałowego P. Wł. tow. Sokołowski Leszek wpłaca 5.000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Mazurczaka Stanisława i Putermana Maksymiliana.

Związek Zwodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego Oddział Nr. 2 Dziewiarsko-Pończoszniczy wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 100.000.

Tow. Piwowarska Irena na wezwanie tow. Duniakowej wpłaca sumę zł. 3.000 na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow Fijałkowską, tow. Borkowską, tow. Kolasową, tow. Nowakowskiego i tow. Gusta.

Gepert Ignacy wpłaca na wezwanie tow. inż. Sowińskiego zł. 1.000 i wzywa tow. Szczygierskiego Jana i tow. Magdziarza Józefa.

Tow. Auerbach J. wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Bartosika Feliksa, Kowalczyka Zenona, Wójcikowskiego K., Parlaka Stefana.

Tow. Zofia Łubińska na wezwanie red. Henryka Rudnickiego wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 3.000.

Na wezwanie Dzieln. Górna PPS dzieln. Górna PPR wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 2.000 i wzywa dzieln. Chojny Pln. PPS.

Na wezwanie tow Golańskiego PPS tow. Kasprzak sekr. Górna PPR wpłaca zł. 1000 na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. z PPS Kadlera czł. KD Górna Bednarczyka przew. Dzieln. Chojny Pln.

Na wezwanie tow. Golańskiego (PPS) tow. Mielczarek II sekr. Górna PPR wpłaca 1000 zł. na budowę Wspólnego Domu i wzywa tow. tow. Gajdę. przew. Dzieln. Chojny Płd. PPS, Noczkowskiego — czł. KD Chojny Pln. PPS oraz tow. Patusiaka, czł. KD Górna PPS.

Na wezwanie tow. Chruścika Józefa, tow. Polka Antoni wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 3.000.

W dniu 10. 4. 1948 r. na odprawie Komendantów fabrycznych Kierowników Komisariatów i ich Z-ców. Komendantów Obwodów i ich Z-ców — zebrano sumę 3.555 zł. (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt pięć zł.) na budowę Wspólnego Domu połączonych Partii Robotniczych i wezwano do uodobnej zbiórki Wojewódzką Komendę ORMO.



40

To strzelał Launitz.... Ale kula utkwiła w suficie. Jeszcze kilka mocnych uderzeń i pod ciosem tych razów komendant upadł na ziemię, krzycząc co miał sił. „Zdrada! Ratujcie się, generale! Zdrada!". Ale w tej samej sekundzie Launitz, obalony na ziemię został wyciągnięty z pokoju. Jeden z trzymających Scherwitza ludzi zamknął drzwi i przerażony generał usłyszał jakieś zdławione krzyki na korytarzu. To prawdopodobnie dobijano dzielnego Launitza... Chciał zrobić krok naprzód, ale stalowe ręce trzymały go mocno. Nagle usłyszał groźny okrzyk.

— Cicho ty, kanalio! Halt! Eins, zwei, drei!.... Tfu! poplątałem się w tych twoich „zwei, drei"... Halt mówię, bo jak z miejsca ruszysz to zaraz dostaniesz, — i lufa rewolweru mignęła przed oczyma Scherwitza.

Trzymając w ręku wymierzony w kierunku generała rewolwer, przed Scherwitzem stał w groźnej postawie uzbrojony od stóp do głowy Metelica

— Kto ty jesteś? — wyszeptał po rosyjsku generał. Ty jesteś partyzant?

— Zgadłeś, kochanie!

— Was ist das „kochanie"? — zapytał Scherwitz.

Ale Metelica nie zrozumiał pytania swego jeńca. Ostrożnie odebrał mu broń i bardzo grzecznie go zrewidował, wyjmując z kieszeni generalskiego munduru wszystkie znalezione dokumenty. Następnie, nadal zachowując uprzejmy ton, rozkazał.

— Niech ekscelencja będzie łaskaw zdjąć płaszcz i czapkę! — i patrząc na generała, zawołał ze śmiechem: — Ot, durny człowiek chociaż i generał. Zdejm płaszcz i czapkę! Ruszaj się!

Gdy Scherwitz posłusznie uczynił to, czego wymagał od niego ten zarośnięty partyzant, Metelica rozkazał trzymającym Scherwitza chłopcom. — A, no, chłopaki, zwiążcie ostrożnie jego ekscelencji rączki i odprowadźcie jak najdelikatniej do auta.

Za chwilę partyzanci wynieśli na rękach z gabinetu związanego generała. Metelica skinął głową na jednego z partyzantów, który wszedł do gabinetu i, podając mu szynel oraz czapkę generalską rozkazał.

— Ubierz się, chłopcze! Mianuję cię za odwagę generałem niemieckim!

Nie trzeba było rozkazywać dwa razy. Chłopak, będący prawie jednego wzrostu z Scherwitzem błyskawicznie naciągnął na siebie płaszcz oraz czapkę. Metelica obrzucił go krytycznym spojrzeniem.

— No trochę za młody jak na generała, ale w tłoku ujdzie! — ruchem ręki naciągnął czapkę partyzantowi aż po nos i rzekł z zadowoleniem. — Teraz dobrze! Siądziesz, braciszku, do maszyny i będziesz udawał prawdziwego dowódcę niemieckiego korpusu. A teraz, panie generale, bitte, dritte, nie umiem ja tam po waszemu dużo, jazda do maszyny!

Na progu gabinetu ukazał się wesoły i podniecony Jakowlew.

— Komedia skończona! — zawołał z ożywieniem — dotychczas nie mogę przyjść do siebie ze zdziwienia! Gdybym mógł przypuszczać, że Scherwitz mnie pozna... I to nawet znajdzie podobieństwo z jakimś starym Niemcem, Karlem von Launitzem... Nagle spojrzał na postać partyzanta ubranego w szynel i czapkę Scherwitza i z oburzeniem wykrzyknął. — A to co, do diabła rogatego? Metelica! Oddam was natychmiast pod sąd, każę rozstrzelać! Idioto jeden! Cały plan mi popsułeś!

Nic nie rozumiejąc oszołomiony Metelica popatrzył na swego naczelnika.

— Cóż ja takiego zrobiłem, towarzyszu majorze?

— A komu rozkazałem, aby Scherwitz. — Jakowlew wskazał palcem na przebranego partyzanta, — nie śmiał mnie widzieć razem z z wami i na wolności? Komu, powiadam, rozkazałem? A to kto?

— Nie denerwuj się, bitte dritte, — ledwie wstrzymując się od śmiechu rzekł, zabawnie łamiąc język na niemiecką modłę ucieszony partyzant, — nic ja nie widział, nicht kuken...

Jakowlew głośno się roześmiał i, klepiąc po ramieniu Metelicę, zawołał.

— Ach ty ofermo! Chciałeś mnie oszukać, policzymy się jeszcze przy okazji!...

Do gabinetu wszedł jakiś młody chłopiec przebrany w długi płaszcz SS-owca. Zasalutował i prostując się służbowo zameldował.

— Towarzyszu majorze! Scherwitz został załadowany do maszyny, towarzyszący mu oficerowie zostali obezwładnieni. Szofer usiłował stawić opór. Musieliśmy go zlikwidować. Auto czeka na dole!

— No, zbieraj się Metelica! Jazda! Jedziemy! — rozkazał Jakowlew. — Teraz dopiero zaczyna się najniebezpieczniejsza gra.

(D. c. n.)

Targi Poznańskie – rewia naszego dorobku



W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie XXI-ych (kolejno) a drugich powojennych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie cieszą się od lat ogromną popularnością w naszym społeczeństwie, a ich przebieg do pewnego stopnia jest funkcją naszego życia gospodarczego. I dlatego nic dziwnego, że Targi tegoroczne odbywają się w znacznie szerszych ramach, aniżeli w roku ubiegłym.

Wybudowano więc szereg nowych pawilonów, ilość wystawców powiększyła się w sposób wydatny, a wzrost ten dotyczy wszystkich naszych trzech sektorów gospodarczych. Niewątpliwie wzmogą się również obroty handlowe. Życie ekonomiczne Polski nabiera coraz większego rozmachu, a przemysł i rolnictwo, handel i komunikacja, sektor państwowy i prywatny rozwijają się szybciej.

Wzrosła również ilość państw obcych, uczestniczących w Międzynarodowych Targach Poznańskich. W roku ubiegłym wystawiało swoje eksponaty 8 państw. **Obecnie 16 państw obcych bierze udział w Targach.** Stoiska zagraniczne zajmują o wiele większą powierzchnię, aniżeli na pierwszych powojennych Targach, a rozszerzyły się też znacznie możliwości handlu z zagranicą, zarówno hurtowego, jak detalicznego.

Wszystko to świadczy, że wbrew plotkom o „żelaznej kurtynie" nasz handel zagraniczny i stosunki gospodarcze z państwami europejskimi i pozaeuropejskimi rozwija się z roku na rok.

Zapowiedziane już, liczne rzesze cudzoziemców, zwiedzających Targi, będą mogły zapoznać się z prawdą o naszym kraju, a niejedno kłamstwo i oszczerstwo, tułające się jeszcze za granicą, zginie w zetknięciu z naszą rzeczywistością.

Jeszcze jedna okoliczność stanowi rys charakterystyczny tegorocznej imprezy poznańskiej. Po raz pierwszy w historii Międzynarodowych Targów Poznańskich zorganizowane zostały wycieczki masowe przodowników pracy: włókniarzy, górników, metalowców i hutników. W Poznaniu będą oni świadkami naocznymi powodzenia i triumfu wytworów pracy swych rąk. Tam będą oni też mogli rozszerzyć swe horyzonty myślowe i powiększyć zasób swych wiadomości.

Targi Poznańskie będą jeszcze jedną sposobnością dla ujawnienia troskliwej opieki państwa nad budowniczymi lepszego jutra — przodownikami pracy.

ZSRR i kraje demokracji bastionem pokoju

Czas unicestwia plany awanturników i podżegaczy

W numerze 8 „Nowych Dróg", który ukazał się niedawno, znajdujemy m. in. artykuł tow. Jakuba BERMANA, analizujący OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Na wstępie tow. Berman stwierdza, że panująca w krajach kapitalistycznych histeria nie jest wyrazem siły i zdrowia — lecz przeciwnie, wyrazem, wzmagających się objawów chorobowych *wewnętrznej niemocy świata kapitalistycznego*. Temu światu — *przeciwstawia ją się swym spokojem i wewnętrzną siłą ZSRR i kraje demokracji ludowej.*

Analizując następnie *plan Marshalla*, tow. Berman stwierdza, że nie uda się przesłonić jego prawdziwej istoty i celów, pomimo wszelkich wysiłków propagandy. Fakty dowodzą niezbicie, że plan Marshalla zmierza konsekwentnie do podboju rynków zachodnio-europejskich, do *zakucia narodów w łańcuchy niewoli gospodarczej.* Realizacja tego planu prowadzić musi do zahamowania sił wytwórczych Europy, do ograniczenia produkcji wielu gałęzi przemysłu. Zastrzyki marshallowskie pomimo pozorów ożywienia, jedynie pogłębią dezorganizację, chaos i bezwład gospodarczy krajów, korzystających z pomocy. Na tym polega *zasadnicza różnica* pomiędzy planem Marshalla a umową o dostawach inwestycyjnych zawartych przez Polskę z ZSRR, która wzmocni nasz potencjał gospodarczy i naszą niezależność. Plan Marshalla jest w swej istocie planem antyeuropejskim, jest to zamerykanizowana odmiana hitlerowskiego „Neue Ordnung" i jak tamta skończy się fiaskiem. Jeżeli chodzi o Unię Zachodnią, to jest ona jedynie *przybudówką planu Marshalla*, jest blokiem politycznym, stworzonym do hodowania i podsycania niemieckiej agresji. Państwa należące do Unii, nie uzupełniają się gospodarczo, a więc Unia może jedynie pogłębić ich sprzeczności. Celem istotnym bloku zachodniego jest *walka z ruchami ludowymi w krajach zachodniej Europy.* Stosownie do recepty Goebbelsa amerykańscy „lekarze" starają się dokonać „radykalnej kuracji" na europejskim „pacjencie" rzekomo dla jego ratowania. Jak stwierdza jednak tow. Berman „kuracja nie wyjdzie na zdrowie ani pacjentowi, ani lekarzowi".

Tow. Berman podkreśla dalej, że wprawdzie istnieje *„zimna wojna"* pomiędzy obozem imperialistycznym a antyimperialistycznym, ale niemniej w łonie samego obozu imperialistycznego toczy się *„cicha wojna"* pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Stawką w tej wojnie jest *imperium brytyjskie;* wszędzie wciska się kapitał amerykański, podważając stosunki gospodarcze dominiów z Anglią, a zarazem wypiera on całkowicie Anglię z półkuli zachodniej i Dalekiego Wschodu.

Rząd labourzystowski prowadząc politykę monachijską i kapitulancką wobec St. Zjednoczonych, likwiduje imperium brytyjskie. Bevin przejdzie do historii jako jeden z najbardziej gorliwych *grabarzy imperium*. Taki może być konkretny efekt jego polityki.

Równolegle z wasalizacją Anglii postępuje proces *„amerykanizacji" II międzynarodówki,* tego dawnego instrumentu polityki brytyjskiej. II międzynarodówka kończy swój niesławny żywot, jako *organizacja kondolierów i dywersantów wojennych w służbie amerykańskiego imperializmu.*

Podczas gdy obóz imperialistyczny miota się w swych sprzecznościach, stale postępuje *konsolidacja sił obozu antyimperialistycznego.* Wzrost potęgi ZSRR, a w szczególności zlikwidowanie amerykańskiego monopolu w zakresie najnowszych typów uzbrojenia, zwycięstwa obozu ludowego w Chinach, zniweczenie spisku reakcyjnego w Czechosłowacji, postępy społeczne i gospodarcze w krajach demokracji ludowej, bohaterskie walki sił ludowych we Włoszech i Francji — świadczą najlepiej o olbrzymiej *dynamice sił obozu demokratycznego.* Logika wypadków prowadzi do tego, że ZSRR i kraje demokracji ludowej stają się *bastionem niezależności Europy* oraz poparciem i nadzieją narodów Europy zachodniej, walczącej z ekspansją amerykańską.

Postępująca konsolidacja świata antyimperialistycznego jest gwarancją zniweczenia planów awanturników i podżegaczy wojennych. *Stać nas na to* — konkluduje tow. Berman — *abyśmy, wzmagając wielokrotnie nasze konstruktywne wysiłki, mogli czekać, aż dojdą w Stanach Zjednoczonych do głosu te siły, które zgodzą się na pokojowe współżycie różnych systemów, które nie będą przeszkadzały pokojowemu rozwojowi Europy i przywróceniu współpracy międzynarodowej.*

Analiza tow. Bermana wykazuje jasno i dobitnie, że straszaki wojenne nie posiadają pokrycia w realnej sytuacji i we wzajemnym stosunku sił. *Inicjatywa i przewaga sił jest po stronie obozu pokoju i postępu.*

Przedmajowe zobowiązania

Wełna nie pozostanie w tyle. PZPW Nr. 4 przystępuje do współzawodnictwa

Pomimo ciągłej rozbudowy zakładów i związanych z tym trudności PZPW Nr 4 wykonywują stale plan miesięczny z poważną nadwyżką.

Plan za pierwsze 4 miesiące jest już wykonany. Plan roczny załoga PZPW Nr 4 zobowiązała się wykonać do DNIA 15-go LISTOPADA.

Zadanie trudne, ale nie wątpimy, że zostanie wykonane.

Jedwabnicy podejmują współzawodnictwo

JEDWABNICY podejmują współzawodnictwo.

W pierwszym kwartale 1948 r. PZZPJG Łódź-Południe wykonały plan produkcyjny w 112 proc.

Na zebraniu aktywu partyjnego całego Kombinatu powzięto uchwałę, na mocy której pracownicy zobowiązują się wykonać państwowy plan produkcyjny na rok 1948 do DNIA 1-go GRUDNIA.

Dziewiarnia „Ejtingona" nie pozwoli się zdystansować

Załoga PZPDz. Nr 3 (dawn. Ejtingon) chce dorównać „Ejtingonowcom" z bawełny. Plan za 1-sze cztery miesiące wykonali do dnia 15 kwietnia. Plan półroczny wykonają do dnia 10 czerwca. Plan roczny zobowiązali się wykonać na DZIEŃ 1-go LISTOPADA.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

W numerze z dnia 8 kwietnia rb. w dziale „Interpelacje naszych czytelników" Głos Robotniczy zamieścił list ubezpieczonego Władysława Pielużka, poruszającego szereg bolączek związanych z praktyką przyjmowania chorych w Poliklinice przy ul. Leczniczej.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi pragnie w związku z tym wyjaśnić, że przyznaje tym razem całkowicie rację zarówno ubezpieczonemu, jak i Redakcji. Niestety, ubezpieczeni tracą dużo czasu w poczekalniach, zanim są przyjmowani przez lekarzy. Jednak Ubezpieczalnia Społeczna nie może w żaden sposób zmienić tego stanu rzeczy, ponieważ nie można usunąć od razu zasadniczej bolączki powojennej, a mianowicie katastrofalnego braku lekarzy. I stąd biorą się liczne nieporozumienia, stąd skargi, niepozbawione często słuszności.

Odnośnie konkretnego wypadku, Ubezpieczalnia wyjaśnia, że wobec braku tzw. numerków ubezpieczony Pielużek nie był skierowany do swojego lekarza rejonowego, ale do lekarza ambulatoryjnego, dra Domasika, który jako lekarz wojskowy był tego dnia dłużej zajęty w szpitalu wojskowym i dlatego spóźnił się rzeczywiście na swój dyżur do ambulatorium.

Numery pokoi na drzwiach gabinetów są często ścierane przy myciu przez sprzątaczki, nie rzadko zrywają je sami ubezpieczeni.

Sprawa numerów i krzeseł będzie załatwiona drogą służbową w sposób najbardziej odpowiadający interesom ubezpieczonych.

Ubezpieczalnia Społeczna

GEN. MIECZYSŁAW MOCZAR 12

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL – ZIEMI KIELECKIEJ – W AKCJI BOJOWEJ

Spadochrony odpinano od zrzutów i kładziono na stertę. Czekały one na swą kolejkę. Pierwsze odjechały worki z bronią i amunicją na wyznaczone m. p., gdzie jak już wspomniałem pozostały dwa plutony ludzi. Na każdy wóz można było położyć maksimum trzy worki, gdyż są one duże i każdy z nich nie przesadzając ważył od 200 do 300 kg. zależnie od tego co się w nim znajdowało — broń, czy amunicja. Długość worka wynosiła około 2.20 m., przyczym jeden koniec, który przy lądowaniu zderzał się z ziemią, był chroniony przez specjalny zderzak wypchany watą. Obszycie natomiast sporządzone było z watowanej kołdry. Kołdry te bardzo nam się przydały — już w sierpniu, na każdych dwóch, trzech partyzantów przypadła jedna taka kołdra.

Wozy kursowały bardzo dokładnie i chłopcy skracali jak mogli czas kursu. — Około godz. 3-ej nad ranem zabraliśmy jako ostatni ładunek materiał spadochronowy.

Świtało już, gdy przybyliśmy na miejsce z którego kilka godzin temu wyruszono po pierwszy zrzut broni. Na każdym worku widniał tuszem nakreślony napis, wymieniający zawartość worka.

Obok leżało 35 wielkich spadochronów — był to dobry materiał, który przedstawiał sobą dość poważną wartość. Każdy z batalionów otrzymał po dwa spadochrony, które miały służyć za namioty, a część zatrzymano dla sprzedaży. Pieniędzy jeszcze wówczas nie mieliśmy. Dopiero w następnych zrzutach otrzymaliśmy większą sumę na zakup prowiantu u miejscowej ludności wiejskiej. Chłop chętnie brał materiał spadochronowy mimo, że nie mógł chwilowo szyć koszuli, — Niemcy by przecież poznali, że uszyta jest... ze spadochronu. Mimo to towar ten uważał chłop za dobrą „lokatę kapitału" i wymieniał go chętnie za kartofle, chleb, a często nawet i mleko, które były trudniejsze do ukrycia przed Niemcami.

Wsie woj. kieleckiego, mimo, że jest już cztery lata po wojnie, posiadają jeszcze tu i owdzie towar spadochronowy z tych czasów. Były to nasze „dewizy", które do końca wojny nie straciły nic na wartości mimo, że posiadanie ich groziło większą karą, niż za dolary, czy inną walutę. Po sprzedaży jednego spadochronu komenda gospodarcza przywoziła sporo jedzenia, mleko wydawano przede wszystkim chorym.

Baony otrzymały instrukcje, jak należy robić namiot ze spadochronu. Wielu dziwiło się sądząc, że jedwabne chałupki nigdy nie będą potrzebne. Namioty stawialiśmy zawsze na naszym m. p.

W środek spadochronu umocowywano czterometrowy wysoki drąg, a wokół sześć trzymetrowych mniejszych słupów. Namioty te kształtem przypominały budę cyrkową w miniaturze. Ustawiano je pod najgęstszym baldachimem jodeł i przyprószono mocno zielenią. Maskowanie to było konieczne ze względu na samoloty zarówno sowieckie, jak i niemieckie. Samoloty hitlerowskie, wiedząc o przebywaniu w lasach grup partyzanckich, mogłyby nas na skutek naszej ewentualnej nieostrożności łatwo zbombardować. Samoloty natomiast sowieckie przelatując często nad naszymi terenami mogły by nas wziąć za Niemców i zaatakować. Dlatego też musieliśmy posunąć ostrożność naszą do maksimum.

Natychmiast też odszukaliśmy worek z radiostacją. Po wydobyciu jej nasi spece od radiostacji zaczęli ją dokładnie obstukiwać, przyglądając się każdej części. Stwierdzili, że jest w dobrym stanie i pierwszorzędnie wykonana.

Na horyzoncie zorza budziła do życia leśnych mieszkańców. Skrzeczące wrony dogadywały się przed odlotem na żer. Przecież niedaleko od nas tysiące trupów ludzkich leżało na polach, które stały się przynętą dla czarnych stad wron i kruków. Zataczając coraz niżej koła spadały masami na swe ofiary, które wojna tak obficie im zesłała.

Odpruwaliśmy worek za workiem, a chłopcy dysząc ze zmęczenia oznajmiali uroczyście: „pepesza, dyktarow, trotyl, amunicja, medykamenty". Była to zapłata, za trud jaki żołnierz składał w walce z Niemcami.

Nie wiem, jak się wyjmuje drogocenne kryształy z opakowania, ale gdyby tak pieczołowicie wypakowywano kryształy, jak nasi automaty pewny jestem że nigdy żaden z nich nie uległby stłuczeniu. Każdy wyciągnięty automat pieściły pokaleczone ręce partyzantów.

W jednym z worków znaleziono list, od wolnych już towarzyszy, którzy pozdrawiali nas serdecznie, życząc nam, byśmy hitlerowców bili jeszcze mocniej, niż dotychczas i byśmy do tej walki zmobilizowali całą Kielecczyznę. List był odręczny i pisany w Chełmie. Znaleźliśmy też w kilku workach listy od tych, którzy pisali je daleko na wschodzie, u naszych sojuszników.

Mała kartka z przylepioną fotografią donosi nam:

„Towarzysze partyzanci! Jeżeli otrzymacie ten worek, to napiszcie do mnie. Pracuję jako tokarz w woj. kijowskim" — i podaję Wam dokładny adres. Życzę Wam, byście bandytów hitlerowskich bili wszystkimi siłami."

Listy te były natychmiast rozchwytywane przez partyzantów, a potem weszło w modę, że jeden drugiemu wykradał je i gdy worek był już popruty, to trzech czy czterech pchało się by szukać listu.

Napisaliśmy z „Jankiem" depeszę, w której donosimy, ile worków zostało znalezionych i wg. oświadczenia „Piotra" winny to być wszystkie.

(D. c. n.)

Produkujemy coraz więcej i lepiej

Przemysł włókienniczy na Targach Poznańskich

(Od specjalnego wysłannika „Głosu")

Dziś, w przededniu otwarcia, zwiedzając „nieoficjalnie" Targi Poznańskie miałem sposobność stwierdzić, że pawilon przemysłu włókienniczego należy do najciekawszych i najbarwniejszych. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego traktuje swój udział w Targach przede wszystkim jako *imprezę handlową*, a nie jako *wystawę*. Tym niemniej przemysł włókienniczy występuje w roku bieżącym w Poznaniu w sposób *okazały*, podobnie zresztą, jak i w roku ubiegłym.

Inowacją Targów tegorocznych jest zorganizowanie obok stoisk branżowych stoisk fabrycznych. Drogą eliminacji wyłonione zostały fabryki o *najlepszej produkcji i o najodpowiedniejszym asortymencie* i te właśnie przodujące zakłady zdobyły prawo zorganizowania *własnego fabrycznego stoiska.*

Stoiska indywidualne przyczynią się do spopularyzowania MARKI FABRYCZNEJ przodujących naszych zakładów zarówno *wśród odbiorców w kraju, jak i za granicą.*

Przemysł bawełniany, najpoważniejsza branża w przemyśle włókienniczym, rozporządzać będzie ogólnym stoiskiem dyrekcyjnym i dziewięcioma stoiskami fabrycznymi. Do wyróżnionych zakładów należy PZPB nr. nr. 1, — 2, 3, PZPB nr. 8 (w Łodzi), PZPB w Pabianicach, PZPB nr. 1 w Bielawie, PZPB w Andrychowie, i w Prudniku. Największe stoiska otrzymały PZPB w Pabianicach i PZPB nr. 3 w Łodzi. *Stoisko dyrekcji grupuje eksponaty według odbiorców lub charakteru zapotrzebowania.* Wydzielono więc odrębne działy, poświęcone zapotrzebowaniu miast, wsi, wojska, PKP, eksportu itp.

W barwnej kompozycji pokazano najrozmaitszego rodzaju kretony, aksamity, batysty, muśliny, chustki na głowę, flanele, krepy, podszewki, chustki do nosa, drelichy, materiały płaszczowe i ubraniowe, koszulówkę, popelinę, surówkę, obrusy, serwetki, płótno, dymkę, inlet, prześcieradła, i ręczniki zwykłe i froterowe, taśmy maszynowe, tkaniny transportowe, kordy samochodowe, rowerowe, płótna introligatorskie, nici do szycia i do wyszywania oraz środki opatrunkowe, jak np. gazę, watę i bandaże.

Te różnorodne i tak pożyteczne artykuły są wytworem pracy przeszło stutysięcznej armii pracowników przemysłu bawełnianego.

Niemniej ciekawie przedstawiają się stoiska przemysłu wełnianego, gdzie obok stoiska dyrekcyjnego zorganizowano 10 kiosków fabrycznych. Zaszczytnie wyróżnione zostały Państwowe Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego, PZPW nr. 3, PZPW nr. 5, PZPW nr. 16, PZPW nr. 35 i PZPW nr. 37 w Łodzi, PZPW nr. 14 z Bielska, PZPW nr. 34 z Białegostoku i PZPW nr. 28 w Tomaszowie oraz PZPW nr. 18 („Polska Wełna") w Zielonej Górze.

Setki różnych tkanin o rozmaitej jakości, deseniu i kolorze, przeznaczonych na suknie, i ubrania oraz na płaszcze męskie i damskie, zdobią stoiska przemysłu wełnianego.

Dyrekcja Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego prezentuje tkaniny ze sztucznego jedwabiu o tęczowych barwach (ze szczególnym uwzględnieniem krat szkockich), plusze, dywany, chodniki, makaty, narzuty, tkaniny obiciowe i dekoracyjne z uwzględnieniem luksusowych velour chifonów, tiule, koronki, makatki, firanki i pasmanterię. Szczególne zainteresowanie wywołują t. zw. *„filmdruki,* — są to tkaniny żywo kolorowane w dwunastu a nawet więcej kolorach. Prawo do samodzielnego wystawienia swych eksponatów zdobyły — PZPJG nr. 9 i PZPJG nr. 10 (stoisko pierwsze), PZPJG nr. 1 w Łodzi i F-ka Pluszu i Aksamitu nr. 6 w Kaliszu (stoisko drugie), Państwowe Zjednoczenie Fabr. Firanek i Koronek w Łodzi oraz F-ka Tiulu, Firanek i Koronek w Kaliszu (stoisko trzecie), oraz Państwowe Zakłady Włókiennicze nr. 7 w Kaliszu (stoisko czwarte).

Szczególnie ciekawie przedstawia się stoisko piąte — Państwowych Centralnych Zakładów Jedwabiu Naturalnego w *Milanówku,* gdzie przedstawiony został w sposób poglądowy cały cykl produkcji *jedwabiu naturalnego,* od jajeczka jedwabnika do kokonu i od kokonu do przędzy jedwabnej, a potem do gotowej tkaniny, gładkiej lub artystycznie malowanej. Stoisko „Milanówka" ozdobione jest różnorodnymi tkaninami i wyrobami gotowymi z krajowego jedwabiu naturalnego.

Przemysł dziewiarski wystawia komplety bielizny damskiej jedwabne, gładkie, z koronką i haftem, haleczki, koszule nocne, szlafroki, damskie bawełniane i jedwabne, bluzki, pyjamy, kostiumy kąpielowe wełniane i opalacze, artykuły dziecięce i niemowlęce (płaszczyki, niedźwiadki, pajacyki i kaftaniki), pończochy damskie jedwabne, skarpety damskie i męskie, selfiksy, rękawiczki bawełniane, wełniane i jedwabne, szale, blezery, garsonki. Na samodzielne stoiska zasłużyły sobie Państw. Zakłady Przem. Dziew. nr. 1, PZPDz. nr. 3, „Reks" i „Karoff".

Dyrekcja Przemysłu Włókien Sztucznych obejmująca zakłady w Tomaszowie Mazowieckim, Chodakowie, Wrocławiu, Widzewie i Jeleniej Górze prezentuje na Targach przędzę sztucznego jedwabiu dla celów tkackich, dziewiarskich, pończoszniczych i technicznych, włókna cięte typu wełnianego i bawełnianego, folię celofanową (z której wyrabia się między innymi efektowne i barwne peleryny damskie) pomysłowe zabawki artystyczne, szpagat snopowiązałkowy dla Ministerstwa Rolnictwa, wyroby gumowe i co może najwięcej zaciekawi nasze panie — słynną przędzę steelonową.

Niezależnie od tego Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu zorganizowała stoisko, w którym prezentuje wszystkie swoje wyroby.

W przemyśle konfekcyjnym żaden z łódzkich ośrodków niczym szczególnym się nie wyróżnił, bo prawo do jednego z pięciu fabrycznych stoisk zdobyły zakłady w Krakowie, w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu i Pabianicach.

Przemysł Włókien Łykowych wystawia szereg artykułów z juty i lnu. Widzimy wśród nich tkaniny od najcieńszych bieliźnianych poczynając, a na najgrubszych żaglowych kończąc. Obok tego wystawiono konfekcję lnianą, nici, worki, sznurki i liny, pasy parciane napędowe o różnych szerokościach, plecaki, chlebaki, wiadra brezentowe, torby sanitarne i namioty. Szczególne wrażenie wywierają obrusy drukowane i żakardowe, bijące całą gamą barw. Fabryczne stoiska z zakładów żyrardowskich, Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego nr. 2 „Lenko" (w Bielsku) i PZP Lniarskiego nr. 4 „Odra" (w Nowej Soli na Z. O.) wywierają bardzo korzystne wrażenie.

Przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych przedstawia na Targach płochy, lica, szpule, czółenka, szczotki techniczne, rozponki, igły, bijaki, obicia zgrzeblne, biegacze, filce papiernicze i techniczne, pasy, poduszki maźnicze, sznury wrzecionowe, liny, taśmy, pasy, sieci rybackie i inne, uszczelnienia oraz wełniane i bawełniane tkaniny techniczne.

Eksponaty, wystawione na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich przez przemysł włókienniczy, dają wspaniały obraz twórczej pracy trzechsettysięcznej rzeszy włókniarzy w ciągu roku ostatniego.

Okazuje się, iż z roku na rok produkujemy nie tylko więcej, ale i lepiej, że produkcja nasza jest coraz estetyczniejsza i doskonalsza, że w coraz wyższym stopniu odpowiada zapotrzebowaniu rynku krajowego i zagranicznego.

W. Lemiesz.

ZABAWA TANECZNA STRONNICTWA LUDOWEGO

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Łodzi urządza dziś, w sobotę 24 bm. o godzinie 22 Wielką Zabawę Taneczną w sali teatru „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej Nr 243.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Wojewoda Łódzki, ob. Piotr Szymanek.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru dla Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Łodzi.

Zaproszenia wydaje sekretariat Z. Pow. S. L. przy Al. Kościuszki Nr 27.

Towary zagraniczne na MTP

Niezależnie od licznych transakcji, jakie zawarte zostaną na podstawie wystawionych wzorów na tegorocznych Targach Poznańskich mających charakter wybitnie eksportowy, — wiele z tych transakcji zostanie zrealizowanych w ramach obowiązujących umów handlowych, a więc przy imporcie do Polski za uprzednim pozwoleniem wwozowym i dewizowym. Mamy tu na myśli zarówno transakcje importowe jak i eksportowe, które dokonane zostaną w czasie tegorocznych Targów.

Niezależnie jednak od tego, decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu wystawcy zagraniczni mogą *bez specjalnych zezwoleń,* a jedynie za wystawieniem asygnaty bankowego na terenie Targów sprzedawać w złotych swe eksponaty do wysokości 500.000 zł. przez jedną firmę zagraniczną. Łączna suma sprzedażna wystawionych na Międzynarodowych Targach Poznańskich towarów przez dany kraj nie może przekroczyć sumy 2 i pół miliona złotych.

Ogólnie, bez specjalnych zezwoleń, wystawcy zagraniczni na Międzynarodowych Targach Poznańskich są uprawnieni do sprzedaży swych eksponatów na łączną sumę 40 milionów złotych.

I tak na przykład Bułgaria sprzedawać będzie detalicznie na Targach Poznańskich wino, papierosy, wytwory sztuki ludowej i interesujące kilimy o wzorach perskich, przewyższające kolorytem i atrakcją deseni prawdziwe dywany perskie. Towary te będą sprzedawane w miarę posiadanych zapasów tj. przede wszystkim w pierwszych dniach otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich tj. od soboty 24 kwietnia do 9 maja br.

Atrakcję dla pań na Międzynarodowych Targach Poznańskich stanowić będą perfumy francuskie, biżuteria i piękne zegarki szwajcarskie, wiedeńskie żurnale mody, czeska biżuteria jabłonecka i wiele innych nowości galanteryjnych, które przeważnie wystawione będą w powiększonych terenach Targów Poznańskich w gmachu Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich.

Jednym słowem, Międzynarodowe Targi Poznańskie będą atrakcją dla każdego zwiedzającego. Szeroki asortyment wyrobów krajowych i zagranicznych jest tego gwarancją.

Zdobycze wiedzy na usługach ludzkości

Światło słońca nowym źródłem energii

W Taszkiencie uruchomiono niedawno olbrzymie urządzenia, *przetwarzające energię słoneczną.* Ta gigantyczna instalacja składa się z lustra o średnicy 10 m, które koncentruje ciepło promieni słonecznych.

Ostatnio pisma doniosły, że urządzenia podobnego typu, ale o 2,5-krotnej sile, mają być wkrótce wybudowane w różnych punktach Związku Radzieckiego. W ten sposób problem wykorzystania energii słonecznej, absorbujący umysły wielu uczonych, wchodzi w Związku Radzieckim w *stadium realizacji.*

Oczywiście jasne jest, że w krajach tropikalnych tego rodzaju urządzenia „heliotermiczne" (słoneczno-cieplne) będą miały szczególnie duże zastosowanie. Nauka radziecka poczyniła już wielkie postępy w tej dziedzinie. Obecnie wypracowuje się metody szerszego zastosowania energii świetlnej słońca w przemyśle.

Badania radzieckich uczonych nad własnościami elektronów, znajdujących się w „półprzewodnikach" (tj. w ciałach będących czymś pośrednim między przewodnikami a izolatorami, np. w tlenku miedzi), pozwalają przypuszczać, że promienie słoneczne padające na wielką powierzchnię tych pół-przewodników, będą w przyszłości źródłami energii elektrycznej.

Oczyma wyobraźni, która wyprzedza naukę, możemy już dzisiaj przedstawić sobie na dachu każdego domu oryginalne urządzenia, w ciągu dnia wchłaniające energię słoneczną i gromadzące ją w specjalnych akumulatorach dla oświetlenia i ogrzewania domów.

W krajach o klimacie tropikalnym urządzenia te dostarczałyby energię maszynom, służącym do oziębienia powietrza i wentylatorom, utrzymującym świeże powietrze w mieszkaniach.

Badania uczonych radzieckich pozwalają przypuszczać, że wkrótce zostanie wyjaśniona zagadka tajemniczych dotychczas własności pół-przewodników. Niektóre z tych własności mają już zastosowanie w przemyśle, jednak dotychczas nie zostały one teoretycznie wyjaśnione.

Eksponaty Związku Radzieckiego

Bogaty wybór towarów

Spośród 16 państw, które biorą udział w tegorocznych międzynarodowych Targach Poznańskich, **Związek Radziecki wystąpi najbardziej okazale.**

Od dłuższego już czasu bawi w Poznaniu liczna delegacja radziecka zajmująca się przygotowaniem oficjalnego udziału ZSRR w Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na czele jej stoją: komisarz Targów i Wystaw Międzynarodowych Grzebysz i Dyrektor Wszechzwiązkowej Izby Handlowej w Moskwie Jakowlewem. Prócz tego przybyli licznie architekci radzieccy.

Ze Związku Radzieckiego nadeszło 80 wagonów eksponatów. Wśród eksponatów tych zobaczymy w Poznaniu samoloty pasażerskie najnowszej konstrukcji i samoloty ćwiczebne, samochody osobowe i ciężarowe, oraz auta specjalne, autobusy i trolleybusy, obrabiarki, maszyny poligraficne, tkackie i rolnicze.

Wystawione zostały również traktory, kombajny, ekskawatory, przybory optyczne i mierniczе, najnowsze radioodbiorniki, sprzęt elektrotechniczny, aparaty kinowe, urządzenia telekomunikacyjne, wyroby włókiennicze, artykuły przemysłu spożywczego i chemicznego, produkcja hutnicza, metale czarne i kolorowe oraz książki.

Nie sposób poprostu wymienić wszystkich towarów jakie zareprezentuje na XXI Międzynarodowych Targach Poznańskich nasz sąsiad, sojusznik i przyjaciel — Związek Socjalistyczny Republik Rad.

Notatnik wydarzeń kulturalnych

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje obecnie plany upaństwowienia niektórych teatrów oraz zagadnienia repertuaru i nowej polityki cen biletów. Bilety ulgowe stanowić mają, w zależności od charakteru ośrodka, 50—80 proc. ogólnej liczby biletów. Szczególną uwagę poświęca obecnie Ministerstwo zorganizowaniu teatrów dla młodzieży i dzieci, których liczba zostanie zwiększona.

* * *

Prace przygotowawcze do Festivalu Artystycznego Zw. Zaw. są w pełnym toku. Jednym z głównych punktów festivalu będzie opracowywane obecnie przez Leona Schillera i St. Dobrowolskiego widowisko „Pieśń o ludzie naszym". Zmontowany został już sztab reżyserski pod kierownictwem Józefa Wyszomirskiego któremu w pracy horeograficznej i reżyserskiej pomogą Jerzy Blok, Maria Broniewska, Barbara Fijewska i Jadwiga Mierzejewska.

* * *

Naczelne pisma radzieckie „Prawda" i „Izwiestia" zamieszczają obszerne recenzje poświęcone filmowi dokumentarnemu „Polska" W słowach najwyższego uznania wyrażają się recenzenci obu tych gazet o filmie, który jest symbolem walki proletariatu polskiego o demokrację.

* * *

Wymiana kulturalna polsko-brytyjska weszła już na tory realne. W ramach jej oczekiwany jest przyjazd do Polski 8-mu profesorów brytyjskich, którzy wygłoszą wykłady o zagadnieniach budownictwa, planowania i spółdzielczości Przybędzie również chór górników walijskich, który wystąpi w wielu miastach Polski. Przewidywana jest pozatem wymiana nauczycieli oraz zaakceptowana została kwestia wymiennych wycieczek pisarzy i lekarzy specjalistów.

Przygotowania do obchodu 1 Maja

Organizacje partyjne przy pracy

Cała łódzka klasa robotnicza przygotowuje się do **uroczystego obchodu Święta Pierwszomajowego**, Ze wszystkich ośrodków pracy sygnalizują o tych starannych zabiegach, wynikających przede wszystkim ze świadomości, że 1 Maja 1948 roku przejdzie pod znakiem zbliżających się historycznych przemian w polskim ruchu robotniczym — połączenia obu partii robotniczych.

W Komitecie Dzielnicowym PPR przy PZPB Nr 1 wre usilna praca. Wyznacza się ludzi, mających przyszykować transparenty i wiedenki i odpowiedzialnych za udekorowanie bram i portierni. Specjalna Komisja opracowuje szatę artystyczną 3-ch wozów, które wezmą udział w pochodzie i zawierać będą ilustrację osiągnięć Zakładów w ciągu 3-ch lecia Polski Ludowej Na oddziałach odbywają się zebrania i masówki, na których mówcy i dyskutanci wyjaśniają specjalne znaczenie tegorocznego święta, Komitety pierwszomajowe, zarówno ogólnofabryczny, jak i poszczególne komitety oddziałowe wyznaczają ludzi do pierwszomajowej milicji robotniczej i do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej w dniu 1 Maja na budowę Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitety pierwszomajowe grupują wokół siebie nie tylko członków obu partii robotniczych, lecz również wielu bezpartyjnych robotników.

W przeddzień 1 Maja na terenie zakładów odbędzie się uroczysta **akademia**, zaś w dniu święta, po rozwiązaniu pochodu, urządzona zostanie zabawa ludowa.

Na dzielnicy Staromiejskiej PPR, podobnie jak i na innych dzielnicach, utworzony został Komitet Pierwszomajowy wspólnie z dzielnicą Koziny PPS. Komitet ten opracowują urządzenie całości uroczystości pierwszomajowych w skali dzielnicowej, a przede wszystkim uroczystej akademii, która odbędzie się w sali Teatru Popularnego. W dniach od 26 do 30 bm. we wszystkich większych i mniejszych zakładach pracy, znajdujących się na terenie dzielnicy, odbędą się **zebrania międzypartyjne i masówki,** poświęcone Świętu Pierwszomajowemu, obsługiwane przez referentów z Komitetu Dzielnicowego i Komitetu Łódzkiego.

W dniu 1 Maja po zakończeniu pochodu komitet Pierwszomajowy przy dzielnicach Staromiejska — Koziny urządza **wielką zabawę ludową,** która odbędzie się w Ośrodku Sportowym na Zdrowiu.

Również wszystkie inne Komitety Dzielnicowe i Fabryczne są w trakcie intensywnych prac, mających na celu godne uczczenie tegorocznego Święta 1-majowego.

Dla dobra najszerszych mas

Imponujący rozwój Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi jest nie tylko największą placówką tego typu w naszym mieście, ale i w całym kraju. W ciągu 3-ch lat swojej działalności przebyła ona olbrzymi etap rozwoju, który najlepiej zobrazuje nam przytoczony niżej materiał cyfrowy.

Początki pracy PSS datują się od roku 1945, gdy po ucieczce okupanta przystąpiono do uruchomienia sklepów, piekarń i innych placówek wytwórzych. W maju tegoż roku ilość zarejestrowanych członków wyrażała się cyfrą 159. Z końcem tegoż roku liczba członków sięga już cyfry ponad 24 tys. Rok 1946 przynosi dalszy wzrost kadr członkowskich PSS-u o 25.3 procent. W roku 1947 liczba członków dochodzi do 114 tys. W ciągu trzechletniej działalności wielki wzrost wykazują obroty spółdzielni, będące wymownym dowodem jej wzrostu. Gdy w roku 1945 obroty zamknęły się cyfrą ponad 304 miliony zł., a w 46 r. wzrastają do sumy 3 miliardów zł., to w roku 47 obroty przekroczyły sumę 7 miliardów 862 milionów złotych. Na przestrzeni minionych lat obserwujemy więc systematyczny, a planowy rozwój spółdzielczych placówek handlu detalicznego i placówek wytwórczych.

Ilość magazynów wzrasta z 8 w 45 roku do 19 w roku 1947. Sieć sklepów spożywczych obejmuje całe miasto. W 45 roku było ich 148, w 47 roku czynnych jest 250. Podobnie zwiększa się i ilość sklepów branżowych. W roku 47 działa 27 sklepów bławatnych, 5 z artykułami gospodarstwa domowego, 12 sklepów wędliniarskich. Ponadto czynnych jest 21 składów opałowych. (w 45 r. — 2) 3 gospody, Dom Towarowy oraz Hala Targowa. Rozbudowany też został poważnie w ciągu minionych 3-ch lat własny dział wytwórczy. W 47 roku pracują: kwaszarnia kapusty, ciastkarnia, 11 piekarń (w roku 45 — 4), 2 własne młyny, palarnia kawy, wytwórnia wędlin, roz lewnia i fabryka octu, oraz rozlewnia piwa, szwalnia i wytwórnia wód gazowych. Wartość wyprodukowanych we własnym zakresie artykułów wzrosła w stosunku do roku 45 w roku 47 o 1011 procent i zamyka się cyfrą ponad 600 milionów złotych. W trudnym okresie Powszechna Spółdzielnia Spożywców podjęła się poprzez własną sieć sklepową dokonywania rozdziału kartkowych artykułów spożywczych, z czego wywiązała się dobrze. Nie mniej ważna rola przypadła Powszechnej Spółdzielni Spożywców w walce ze spekulacją, poprzez skuteczną akcję interwencyjną. Działanie Powszechnej Spółdzielni Spożywców, odgrywającej w tej chwili dominującą rolę na odcinku zaopatrzenia ludności naszego miasta we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. ujęte jest w ramy planowania gospodarczego. PSS przewiduje na rok 1948 dalszą rozbudowę swoich agend. I tak: sieć sklepów ma zostać zwiększona o 150. W roku bieżącym działać zacznie 112 nowych sklepów spożywczych, 12 wędliniarskich, 8 z artykułami gospodarstwa domowego, 4 z artykułami chemicznymi, 6 sklepów rybnych, 4 ogrodniczo-warzywnicze. Ilość magazynów zostanie powiększona do 24 (o dalsze 5).

Olbrzymi wzrost i rozbudowa PSS ma swe źródło w tym, że zarówno władzom jak i pracownikom tej placówki spółdzielczej przyświeca jako główny cel działania — interes najszerszych mas pracowniczych. (K)

BEZPŁATNE LECZENIE PENICILLINĄ NOWE AMBULATORIUM WENERYCZNE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, iż przy ul. Ks. Brzózki nr 85 uruchomione zostało nowe ambulatorium dla szybkiego leczenia kiły penicilliną.

Ambulatorium czynne będzie codziennie w godzinach od 16—19.

Do szybkiego leczenia penicilliną zgłaszać się mogą osoby ze świeżą kiłą, matki ciężarne oraz dzieci z tymi przypadłościami do 3 lat.

Jednocześnie przypomnieć należy, iż uruchomione przy Klinice Dermatologicznej ambulatorium dla leczenie kiły penicilliną mieszczące się przy ul. Tramwajowej 15, czynne jest codziennie w godzinach od 8 do 12.

Zaznaczyć należy, iż leczenie oraz leki w obydwu ambulatoriach są bezpłatne.

Obrady sejmiku spółdzielców

W nadchodzącą niedzielę, dnia 25 kwietnia, w parku Helenowskim odbędzie się **pierwsze po wojnie zgromadzenie pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.**

W obradach weźmie udział 343 pełnomocników, wybranych przez członków PSS. Pełnomocnicy, jako najwyższa władza PSS, zatwierdzą bilanse i sprawozdania za lata ubiegłe, budżet i plan pracy na rok 1948, dokonają zmiany statutu, zatwierdzą przyłączenie do PSS kilku spółdzielni, oraz wybiorą nową Radę Nadzorczą, która z kolei powoła nowy Zarząd.

Dzień 25 kwietnia będzie więc przełomowym dla tej pożytecznej placówki spółdzielczej gdyż od **25-go kwietnia PSS wkroczy w okres pełnego samorządu spółdzielczego.**

Na niedzielnym zgromadzeniu pełnomocników zapaść ma m. in. uchwała w sprawie podwyższenia udziałów członkowskich w PSS. Dotychczas udział wynosi 50 zł. Kwota ta jest niewspółmiernie niska z wysokością udziału przedwojennego i obecnymi udziałami w innych spółdzielniach. Ażeby zaś zmianę tę członkowie PSS odczuli bez żadnych wstrząsów — podwyższony wkład będzie można spłacać ratami.

O Łodzi w kilku wierszach

...w pierwszym kwartale roku bieżącego w porównaniu z okresem ubiegłym zanotowano spadek zachorowań na dur brzuszny, czerwonkę i płonicę. Stwierdzono natomiast szerszy zakres epidemii odry o dość jednak łagodnym przebiegu (na 835 wypadków tylko 3 zgony). Ani razu nie było wypadku tyfusu powrotnego. Paraliżem dziecięcym Hajne-Medina dotkniętych było kilkoro dzieci. Po odrze wśród zachorowań drugie miejsce zajmuje, niestety, gruźlica, której zarejestrowano 546 wypadków.

...Wydział Przedsiębiorstw Miejskich zaprojektował i zlecił do wykonania Elektrowni oświetlenie 13-ej dzielnicy w śródmieściu, oraz 37 ulic na krańcach miasta.

...remont Hali Targowej przy ul. Kościelnej 35 jest w pełnym toku i zostanie ukończony, zgodnie z planem, na dzień 30 sierpnia. Jednocześnie trwają prace przygotowawcze w celu doprowadzenia wody i skanalizowania terenu. Urządzenia te dążą do przekształcenia Hali Targowej w centrum handlowe południowej dzielnicy miasta.

...wobec odczuwanego silnie braku pielęgniarek, ośrodkiem ich szkolenia zostanie szpital Anny Marii, jako miejsce wzorowej pracy pielęgniarek.

...wiele cierpkich słów skierowano już pod adresem Wydziału Kwaterunkowego. O tym, że jednak tak źle nie jest, świadczą cyfry. Ilość przydzielonych w tym roku samodzielnych mieszkań przez trzy wydziały kwaterunkowe miasta wynosi 2.112, ilość pokoi sublokatorskich — 160.

...w krótkim czasie Dom Opieki przy ul. Kątnej 10 przekształcony zostanie na Dom dla chorych chronicznie. Wszyscy z..ś zdolni do pracy starcy umieszczeni będą w schronisku na Wiśniowej Górze.

Połączenia kolejowe Łodzi

Letni rozkład jazdy pociągów

Z dniem 9 maja br. wchodzi w życie **letni rozkład jazdy pociągów na P. K. P.**

Letni rozkład jazdy wprowadza szereg zmian w ruchu pasażerskim. Jeśli chodzi o **połączenia kolejowe Łodzi,** to najistotniejsze zmiany są następujące:

Kierunek Warszawa

Utrzymane zostaje, jak dotąd połączenie Łodzi z Warszawą 2-ma parami pociągów pośpiesznych z tym, że trasa jednej pary pociągów przedłużona zostaje do Wrocławia i Jeleniej Góry.

Odjazd zatem do Warszawy pociągiem popołudniowym odbywać się będzie z Łodzi Kaliskiej (dawniej z Fabrycznej) o godz. 18.12, przyjazd do Warszawy o godz. 21.03.

Odjazd z Warszawy o godz. 7.40 przyjazd do Łodzi Kal. godz. 10.25.

Kierunek Zakopane.

Wprowadzony zostaje pośpieszny pociąg sezonowy od 10. 5. do 3. 9. br., kursujący z Łodzi Fabr. w poniedziałki, środy i piątki. Odjazd godz. 20.50, przyjazd do Zakopanego o godz. 7.25.

Z powrotem z Zakopanego we wtorki, czwartki i soboty, odjazd o godz. 21.35, przyjazd Łódź Fabr. godz. 8.45.

Kierunek Katowice — Bytom.

Wprowadzony zostaje nowy pociąg pośpieszny. Odjazd z Łodzi Fabr. o godz. 16.12, Bytom przyjazd 21.32, powrót z Bytomia odj. godz. 5.33, przyjazd Łódź Fabr. 11.00.

Kierunek Szczecin.

Uruchomiony zostaje nowy pociąg pośpieszny przez Bydgoszcz — Piłę. Odjazd z Łodzi Kal. godz. 19.45, przyjazd do Szczecina 7.14, powrót ze Szczecina odj. godz. 18.00, przyjazd Łódź Kal. godz. 5.24.

Trasa dotychczasowego pociągu pośpiesznego Lublin — Poznań przez Łódź Kal., odchodzącego z Łodzi Kal. o godz. 6.20, przedłużona zostaje na okres do 5. 9. br. aż do Szczecina.

Trasa dotychczasowego pociągu osobowego Łódź Kal. — Poznań dotąd odchodzącego z Łodzi Kal. o godz. 6.55. od dnia 9 maja przedłużona zostaje również do Szczecina i godz. odjazdu z Łodzi Kal. przesunięta na godz. 7.38, przyjazd do Poznania o godz. 14.06, do Szczecina 21.10.

Powrót ze Szczecina odj. godz. 8.23, przyjazd Łódź Kal. godz. 21.51.

Kierunek Gdynia.

Wprowadzony zostaje nowy pociąg osobowy z Łodzi Kal. do Gdyni przez Zdunską Wolę — Bydgoszcz, odjazd z Łodzi Kal. godz. 1.30 — przyjazd Gdynia 12.37, z powrotem odjazd Gdynia godz. 17.30, przyjazd Łódź Kal. 5.10.

Kierunek Toruń.

Uruchomiony zostaje nowy pociąg osobowy Łódź Kal. — Toruń. Łódź Kal. odjazd godz. 1.55, przyjazd Toruń 7.15, z powrotem odjazd Toruń godz. 14.05, przyjazd Łódź Kal. 18.57.

Pewne zmiany zachodzą również w ruchu podmiejskim. Szczegółowych informacji udzielają placówki informacyjne na stacjach kolejowych oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis".

Nowy rozkład jazdy ogłoszony zostanie w Urzędowym Rozkładzie Jazdy na okres letni.

DODATKOWE POCIĄGI NA MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi uruchomiła dwa dodatkowe pociągi na Targi Poznańskie — dnia 24 kwietnia, powrót 25 kwietnia oraz dnia 2 maja, powrót 3 maja b. r.

Odjazd obu pociągów z Łodzi Kal. godz. 1.10, przyjazd do Poznania godz. 6.40. Powrót z Poznania w dniu 25. 4. Poznań odjazd 18.35. Łódź Kaliska przyjazd 23.50 dnia 3. 5. Odjazd z Poznania godz. 0.30 przyjazd Łódź Kal. godz. 5.50.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 6 stronach osiągnęła Janina Mucha 138,6 proc., a Józefa Ulkowska 135,4 proc. Zofia Bejm (4 strony) uzyskała 141,8 proc., Bronisława Olejniczak 136,3 proc., Apolonia Sinocha 133,2 proc., Józefa Bursa (3 strony) 143,9 proc. **W tkalni pierwsze miejsce zajął na 6 krosnach Bronisław Ciuła (184,2 proc.).** Irena Drzewiecka osiągnęła 165,1 proc., a Maria Borówka 162,9 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się: Helena Płachta (174,4 proc.), Irena Kucharska (163,5 proc.), Halina Sobieraj (159,5 proc.) i Krystyna Imperowicz (158,7 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskała na 8 krosnach Sabina Zych 184,3 proc. Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach 172,4 proc. Na „czwórkach" odznaczyły się: Stanisława Bujnowicz (169,2 proc.), Józefa Barańska (165,7 proc.), Anna Paruszewska (162,8 proc.) i Zofia Krześniak (155,3 proc.). Prządka Helena Sroka (730 wrzecion) osiągnęła 142,4 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej, tkaczka Ksawera Szymańska (8 krosien) osiągnęła 172,4 proc. Józefa Sądkiewicz (również 8 krosien) 168,8 proc. Na „szóstkach" przodują: Józefa Bieniek (170,6 proc.) i Leokadia Franciszkowska (168,9 proc.) W przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Weronika Helwig (178 proc.) i Józefa Grądzka (176 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) najlepsze wyniki uzyskały: Eugenia Walczak (167 proc.), Apolonia Owczarz (158 proc.) i Walczak Maria (174 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach" wyróżniły się: Bronisława Deka (181 proc.) i Bronisława Wdowczak (166 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tomczaka osiągnął 142,5 proc., wyprzedzając zespół Tosika (125 proc.). Zespół Bociana (115,3 proc.), wyprzedził zespół Buchnera (113 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) odznaczyły się: Janina Góralska (185 proc.) i Stanisława Wiśniewska (144 proc.). Emilia Bubas i Kazimiera Żygała (3 strony) osiągnęły po 147 proc. W tkalni na „czwórkach" wyróżniły się: Wiktoria Garnys (183,2 proc.), Michalina Starnowska (172,4 proc.), Genowefa Sosik (164,4 proc.) i Józefa Kamińska (162,2 proc.). Władysław Szymor osiągnął 167,4 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stefan Dybała (163,6 proc.), drugie Janina Szczepaniak (162,3 proc.). Na „czwórkach" osiągnęła Maria Rajska 161,5 proc., Władysł. Katolik 151,3 proc. W przędzalni (750 wrzecion) wyróżniły się: Józefa Michalak (147,2 proc.) i Stanisława Frątczak (146,9 proc.). Zespół Mańkuta (119,6 proc.), wyprzedził zespół Pacholaka (116,3 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na 7 krosnach uzyskała Bronisława Szałapska 179 proc., a Bronisława Dyniak 168 proc. W przędzalni (3 strony) osiągnęła Kornelia Nowak 163,2 proc., a Maria Woźniak 159,4 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach" wysunął się na czoło Stanisław Kubik (164,8 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161,5 proc., Jadwiga Kreda 159 proc., Regina Geiszt 157,3 proc. W przędzalni (3 strony) odznaczyły się: Jadwiga Woźniak (154,6 proc.). Janina Pietrzak (140,3 proc.) i Wanda Milska (140 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki: Maria Lisowska (160,1 proc.) i Julia Górczak (151 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przędzalni (4 strony) najlepsze wyniki osiągnęły: Aniela Bizoń (139,3 proc.), Rozalia Karkoszka (135,1 proc.) i Janina Kudłacik (132 proc.). Wśród prządek pracujacych na 3 stronach wybiły się: Irena Naglik (141 proc.), Łucja Wróbel (137,3 proc.), Kudłacik Elżbieta (134,1 proc.) i Stefania Mizera (133,1 proc.). W tkalni na „czwórkach" wyróżnili się: Anna Wojnar (154.1 proc.) i Antoni Sztuka (153,9 proc.).

NA WOKANDZIE

Zły ojciec zapłaci elimenty

Stanisław Mieszalski na mocy wyroku Sądu Grodzkiego od 1946 roku obowiązany był płacić alimenty na rzecz swego 3-letniego dziecka pozamałżeńskiego.

Ponieważ uchylał się on od wypełnienia tego obowiązku, matka wniosła skargę do Sądu Okręgowego.

W dniu wczorajszym Mieszalski stanął przed Okręgowym Sądem Karnym, oskarżony o złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów. Zalega on bowiem 11 tysięcy zł. za okres ubiegły oraz nie płaci po 1000 zł. miesięcznie, którą to sumę ustalił Sąd Grodzki.

Rozprawie przewodniczył sędzia Szwinarski, oskarżał prokurator Leszczyński.

Mieszalski skazany został na 3 miesiące aresztu i zobowiązany przez Sąd do natychmiastowego uregulowania zaległej sumy oraz do płacenia bieżących alimentów. W razie dalszego uchylania się od tego obowiązku, Mieszalski zostanie skazany na dłuższy areszt.

SKŁADAJCIE ZEZNANIA O TYCH ZBRODNIARZACH!

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi dochodzenie z art. 1 dekr. z dnia 31. 8. 44 r. o popełnienie zbrodni faszystowsko-hitlerowskich na ludności polskiej w Łodzi p-ko niżej wymienionym: Theodor Löhr, ur. 15. 1. 1891 r., major, szef policji bezpieczeństwa do 1943 r. (Schutzpolizei), Otto Franz Hoffman, ur 2. 5. 1909 r. w Simnershausen, pracownik Gestapo, w Łodzi (Rottenführer) od 1940—43 r.

Każdy, kto posiada wiadomości o zbrodniczej działalności wyżej wymienionych, winien zgłosić się do Prokuratury w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 222 celem złożenia zeznań.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnili się w PZPW Nr 1: Irena Karbowska (145,8 proc.) Aleksander Sobiński (143,7 proc.). W PZPW Nr 2 Henryk Pająk i Władysław Linczewski osiągnęli po 160 proc., Franciszek Pilarski 159.7 proc. W PZPW Nr 35 odznaczyli się: Jan Pakulski (160 proc.), Maria Bartczak (159,8 proc.) i Władysław Więcłowski (158,6 proc.). W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Malinowski (160 proc.), Stefan Matuszewski (159,8 proc.), Józef Maliszewski (159,6 proc.), Michał Chabera (159,4 proc.) i Wacław Ebel (159 proc.). W PZPW Nr 37 wysunęli się na czoło: Stanisław Kaja (150 proc.) i Maria Białkowska (142,7 proc.). W PZPW Nr 39 pierwsze miejsca zajęli: Ignacy Szwanke (160 proc.) i Czesław Jachowicz (154 proc.)

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Komitet Jedności

Wybrany w dniu 21 bm. Miejski Komitet Jedności, ukonstytuował się następująco: przewodniczący Jabłoński Jan, wice przewodniczący Wojciechowski Tadeusz sekretarz Bursze Tadeusz, członkowie prezydium kol. kol. Kozłowski, Kulpińska, Feliksiak i Anioł. Jednocześnie powołano dwa Wydziały Komitetu Jedności: Organizacyjny z kol. Kozłowskim i Oświatowo-Szkoleniowy z kol. Kulpińską na czele.

Niezapomniany dzień

Jak to było na wspólnej konferencji

Kolego, czy to możliwe?

No, jakgdyby tak.

A wiecie wcale wierzyć się nie chce, że nareszcie realizuje się jedność młodzieży.

Tak, to trochę dziwne. Trzy lata należę do ZWM-u i trzy lata wiem że do tego dążymy, a teraz radość aż oszałamia.

Poznaję to po uśmiechniętych i wesołych twarzach kolegów, którzy żywo rozprawiają, czekając na rozpoczęcie konferencji. Za chwilę, rozpocznie się zebranie, na którym wybierzemy Miejski Komitet Jedności.

* * *

Proszę do prezydium... kolega Wojciechowski otwiera konferencję. Po chwili przemawia kol. Jan Jabłoński. Mówi o drodze młodzieży polskiej która prowadziła do jedności. Widać, że mówi z sercem. Tak mówić może tylko człowiek, który sam walczył przed wojną, w czasie wojny i po wojnie o to, aby zjednoczył się ruch młodzieży polskiej.

5 minutowa przerwa w czasie której proszę zapisywać się do dyskusji — kończy pierwszą część konferencji kol. Wojciechowski.

* * *

Do dyskusji? A o czym tu można dyskutować? Przecież wszystko było takie jasne i proste. Przecież pod każdym słowem można się podpisać.

* * *

Jednak dyskusja rozpoczyna się. Każdy chce jeszcze swoich kilka słów dorzucić, każdy chce podkreślić jak potężną będzie ta wspólna organizacja. Wreszcie przystępujemy do wyboru Komitetu Jedności. Projekt kandydatów przedstawiony przez Komitet Współpracy został w całości przyjęty przez aklamację.

* * *

Na ulicy zbiera się coraz więcej ludzi. Coraz liczniej gromadzą się pod oknami ci, dla których zabrakło miejsca w obszernej sali świetlicy im. Waryńskiego. Wychodzimy na ulicę aby razem z wszystkimi posłuchać przemówienia kol. Wiliamsa.

* * *

— Proszę pani. Czemu się tu tyle ludzi zebrało? czy stało się coś złego?

— Och! pani jest nie bardzo spostrzegawcza. Przecież widzi pani, że tu sama młodzież Czekamy na przemówienie kol. Wiliamsa — Generalnego sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który przyjechał do nas z Australii, gdyż dziś obchodzimy wielką uroczystość. Dziś powstaje Komitet Jedności, który będzie pracował nad połączeniem wszystkich organizacji polskich

— Ach tak! To on właśnie ma ten Komitet zrobić?

— Nie proszę pani, Komitet powołaliśmy my sami, młodzież polska zrzeszona w organizacjach ideowo-wychowawczych. A kol. Wiliams przyjechał do nas, gdyż nasze organizacje wchodzą w skład Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którą on reprezentuje.

Muszę jednak opuścić moją przygodną znajomą, gdyż grupa koleżanek i kolegów wciąga mnie do koła, w którym wszyscy śpiewają nasze organizacyjne i ludowe piosenki. Wreszcie cisza. Kol. Wiliams przemawia z balkonu przy ul. Przędzalnianej 68 a zgrupowany tłum młodzieży wsłuchuje się. Na szczęście jest i tłumacz, który stara się ani słowa nie przepuścić, wszystko chce nam przekazać. SFMD wita z wielką radością powstanie naszego Komitetu Jedności. Kol. Wiliams mówi o zaufaniu, jakie SFMD ma do nas i o tym jak wysoko ceniona jest praca młodzieży polskiej przez młodzież innych krajów. Potem opowiada o młodzieży Hiszpanii, Grecji, Indonezji o ich walkach o wolność i demokrację i kończac. życzy nam jak najpomyślniejszych wyników na nowym etapie pracy. Mówi jeszcze, że chciałby wznieść po polsku okrzyk „Jedność młodzieży polskiej niech żyje". Jednak nie potrafi. Przyrzeka od następnego przyjazdu do nas nauczyć się tego trudnego dla cudzoziemca wyrazu.

* * *

Wracamy na salę, gdzie dla dokończenia tego szczęśliwego dnia odbywają się występy artystyczne w których biorą udział kol. kol. z wszystkich organizacji młodzieżowych. Występy były naprawdę na wysokim poziomie.

Wychodzimy. Jak by się coś w nas odmieniło. Tak dobrze jest nam razem. „Był nastrój" powiedział któryś z kolegów. Nastrój entuzjazmu.

Prosimy Kuratorium o wejrzenie w nasze sprawy

Dyrektorem naszego Liceum Ogrodniczego jest ob. Karol Somorowski. Na terenie Liceum wskutek złego kierownictwa dzieją się rzeczy, które w konsekwencji oddziaływują źle na uczącą się młodzież i hamują tok pracy.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest Dyrektor tego Liceum.

Dyrektor bowiem nie ma zupełnie pedagogicznego podejścia do wychowanków Liceum. Zwraca się do nas w sposób obelżywy poniżający Go, jako Dyrektora w oczach uczniów i traci przez to autorytet. Przy każdej okazji używa brudnych słów nie licujących z Jego poważnym i odpowiedzialnym stanowiskiem.

W czasie świąt Bożego Narodzenia ob. Dyrektor zwolnił Niemców z pracy, natomiast zostawił uczniów. Nie pozwala też nam, byśmy się uczyli grać na instrumentach muzycznych, mówiąc, że uczniowie te instrumenty psują. Od początku roku nie było ani razu badania lekarskiego i cały szereg uczniów chorowało na świerzbę i inne choroby, dopiero dwa tygodnie temu było badanie. ale tylko w 3-ej klasie.

Uczniowie są wykorzystywani do wszystkich robót nie związanych z ich zawodem jak np. zamiatanie gmachu, mycie ustępów i umywalek, znoszenie nawozu sztucznego, koksu węgla itp. Uczniowie w ten sposób są przemęczeni, gdyż od 6-ej rano do 5-ej po południu ciężko pracują i nie mogą się normalnie uczyć, nie mówiąc już o czytaniu książek, czy też o sporcie. Przy rozdzielaniu stypendiów Dyrektor powoduje się osobistymi względami i przeznacza je uczniom zamożnym, natomiast mniej zamożni uczniowie, którzy naprawdę są zdolni i się dobrze uczą, są pozbawieni stypendiów.

Młodzież tego Liceum pragnęłaby, by Kuratorium wniknęło w te tak ważne sprawy, przysłało Komisję do zbadania tych niezdrowych stosunków w Liceum, by mianowano innego Dyrektora, któryby był naprawdę nie tylko wychowawcą młodzieży ale i jej przyjacielem.

OD REDAKCJI. I my także sądzimy, że Kuratorium wydeleguje komisję, która obiektywnie oceni postępowanie dyrektora i wyciągnie odpowiednie wnioski.

Opieka nad młodzieżą pracującą w Konfekcji

Opieka nad młodzieżą zatrudnioną w przemyśle konfekcyjnym jest bardzo ważnym problemem dla Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego.

Wydział Młodzieżowy Zarządu kierowany przez ob. Czesława Palińskiego zajmie się się tymi sprawami.

Wydział ten powstał w październiku ub. r. i postawił sobie za zadanie skupienie młodzieży konfekcyjnej w organizacjach związkowych zwanych Sekcjami Młodzieżowymi. Pierwszym etapem pracy było powołanie do życia referatów młodzieżowych przy Oddziałach Okręgowych i Wydzielonych.

Liczba ogólna zatrudnionej w przemyśle konfekcyjnym młodzieży wynosi obecnie 14.300 osób z czego 11.112 pracuje w Państwowych Zakładach Konfekcyjnych. 39 Sekcji Młodzieżowych skupia 6.300 członków.

Młodzież konfekcji bierze czynny udział w międzyfabrycznym współzawodnictwie pracy. Młodzież zatrudniona na terenie Łodzi stanęła również do młodzieżowego Wyścigu Pracy osiągając poważne wyniki (np. jedna z pracownic ob. Janina Borowik uzyskała 315 proc. normy produkcyjnej).

Młodzież ta bierze również czynny udział w życiu kulturalnym Związku, organizuje chóry, zespoły teatralne i baletowe, orkiestrę itp.

2.000 młodych pracownic i pracowników przemysłu konfekcyjnego zasila szeregi sportowców-członków związkowych klubów sportowych.

Ostatni zjazd Aktywistów Młodzieżowych Związku przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia prac wydziału.

Konferencja ta zgrupowała młodzieżowców z całej Polski.

POMNIKI STAROŻYTNEJ SZTUKI AZJI ŚRODKOWEJ

Państwowe Muzeum Sztuki w Taszkencie (Uzbekistan) wzbogacone zostało cennymi okazami sztuki starożytnej. Radziecki archeolog, Terenożkin, prowadząc prace wykopaliskowe w Afrosiab (koło Samarkandy) natknął się na cenne okazy sztuki środkowo-azjatyckiej.

Znalezione zostały między innymi wyroby ze szkła, ołtarz czcicieli ognia pochodzący z III w. przed narodzeniem Chrystusa, dzban z napisem i z odciskiem krzyża nestoriańskiego (VI—VIII) oraz wiele innych przedmiotów

Do jedności kroczymy z entuzjazmem

„Młodzież Polska, więcej niż kiedykolwiek potrzebuje jedności". Pod tym hasłem, utrwalonym w rezolucji obradowała wspólna konferencja OM TUR i ZWM w Kutnie. Na konferencji wobec 300-tu członków obu organizacji zostały postawione przez referentów z Zarządu Wojewódzkiego ZWM i Komitetu Wojewódzkiego OM TUR konkretne żadania na najbliższy etap pracy, etap poprzedzający zjednoczenie organizacji młodzieżowych. Dyskutanci kol. kol. członkowie obu organizacji wskazywali na realne korzyści, które przyniesie zjednoczona organizacja. Podkreślono także wielką rolę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która jest jedyną odpowiadającą nam organizacją międzynarodową. W obliczu zjednoczenia organizacji młodzieżowych zebrani postanowili wspólnym wysiłkiem odbudować lokal pod przyszłą siedzibę **Zjednoczonej Organizacji w Kutnie**, oraz uchwalili rezolucję w której między innymi czytamy:

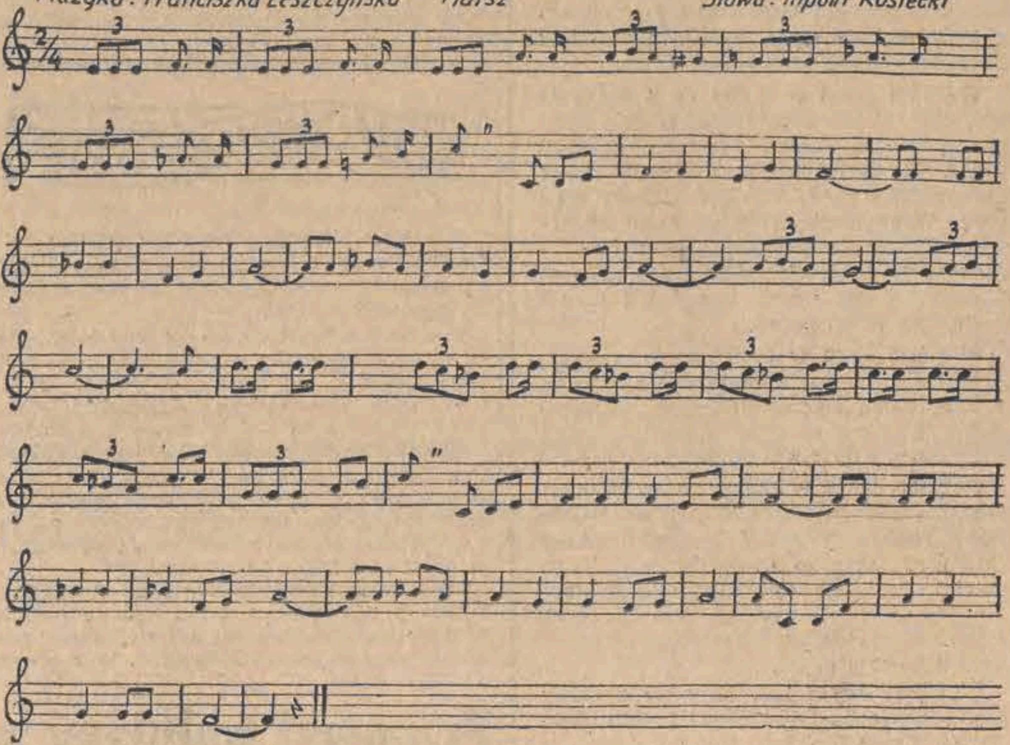
„W dziele budowania potężnej Polski spadają na młodzież szczególne obowiązki. Trzeba włączyć całą młodzież w dzieło odbudowy kraju, trzeba młodzieży dać niezbędne kwalifikacje zawodowe. Dlatego też weźmiemy aktywny udział w pracach „Służby Polsce" — organizacji, która będzie te zadania realizowała"...

Z radością witamy uchwałę Aktywów Centralnych wszystkich organizacji młodzieżowych tworzącą Główny Komitet Jedności. Nie chcemy jedności mechanicznej, chcemy do jedności kroczyć z entuzjamem. Dlatego też ostateczne zjednoczenie organizacji musimy przygotować sumiennie.

Majowy marsz

Młodzi idą!

Muzyka: Franciszka Leszczyńska *Marsz* *Słowa: Hipolit Rosiecki*



Płynie jak rzeka pochód młodzieży,
Żagle sztandarów napina wiatr,
Blisko pół świata marsz ich przemierzył,
Wkrótce przemierzy świat!

Miarowy krok, marszowy krok,
Pogodny śmiech, łagodny wzrok,
To młodzi idą, werbel im gra:
Tratatata! Tratatata!
Lecz serca palne są jak dynamit,
W bruk obcasami, w bruk obcasami,
Ten zwycięża, kto idzie z nami.

To nasze hasło dnia!
To młodzi idą, czerwień ich tłem,
Dzień Pierwszy Maja jedności dniem,
Idą czwórkami tratatata,
W bruk obcasami, aż ziemia drga!

Czerwony sztandar zjednoczył wszystkich
Jedna pieśń płynie na cały kraj,
Cel ich jest wspólny, jasny i bliski,
Świętem ich Pierwszy Maj!

Miarowy krok... itd.

KOMENDA KOLUMNY MŁODZIEŻOWEJ

Na zebraniu Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych w dniu 2 bm. powołana została Komenda Kolumny Młodzieżowej pochodu 1-szo majowego, w skład której wchodzą jako przewodniczący kol. Henryk Dwojacki, jako służba porządkowa kol. kol. Kurzawa, Piaskowski, Berlowski, Hazelmajer, Tomaszewski, Chabelski.

Kronika Kalisza



Sobota, dnia 24 kwietnia 1948 r.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kwiecińskiego, ul. Górnośląska 17, tel. 18-26.

Teatr Miejski

Dziś, dnia 24 bm. o godz. 19,15 premiera komedii w 4 aktach Aleksandra Fredry p. t. „Zemsta", wystawiona z okazji jubileuszu 40-lecia pracy scenicznej Feliksa Falkowskiego z udziałem Jubilata, który wystąpi w roli Papkina. Honorowy protektorat objęli min. Kultury i Sztuki — Dybowski i wicemin. Sokorski.

Kina

Kino „Wolność" wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Dusze czarnych" i kronikę.

Kino „STYLOWY" — film produkcji polskiej „Ostatni etap". Początek seansów w dni powszednie o godz. 12.30, 15-ej 17.30 i 20-ej. W niedzielę o godz. 10-ej.

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. *„Ludzie i myszy"*. Początek seansów w dni powszednie o godz. 15,30, 17,30 i 19,30.

Rzadki jubileusz służby dla sztuki

40-lecie pracy scenicznej Feliksa Falkowskiego

W sobotę 24 bm. teatr miejski im. W. Bogusławskiego święcić będzie niecodzienną uroczystość. W dniu tym uczci Teatr, a z nim i społeczeństwo kaliskie znanego wszystkim artystę Feliksa Falkowskiego z okazji 40-cia jego pracy scenicznej. Któż z nas bowiem nie ma żywo w pamięci świetnie odtworzonej przez Falkowskiego roli drwala z „Zaczarowanego koła", księcia—ramola z „Dolly", ojca ze „Szczęścia Frania" lub prezesa z „Klubu kawalerów"? Kreacje Falkowskiego zawsze tchnęły pełną życia i nieprzeciętną ekspresją. Cieszy nas, że jubileusz F. Falkowskiego przypadł właśnie w udziale Kaliszowi, w którym Jubilat występował już w r. 1908 jako młody aktor w dawnym teatrze kaliskim pod dyrekcją Puchniewskiego. Jubilat nasz, urodzony w 1883 r. w Warszawie, po skończeniu gimnazjum i szkoły dramatycznej, grał na scenach teatrów: Lublina, Sosnowca, Poznania, Krakowa, Łodzi, Warszawy i innych miast Polski. W okresie okupacji zerwał ze sceną. Aresztowany przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego 12 sierpnia 1944 r. znalazł się jako więzień obozu koncentracyjnego w Buchenwald, skąd wrócił do kraju z końcem czerwca 1946 roku. Na scenie naszego teatru pracuje od marca 1947 r.

40 lat pracy scenicznej, to poważny sukces w życiu aktora, to też jubileusz ten uczcić wypada należycie. Dyrekcja i Zespół Artystyczny teatru im. Bogusławskiego dla uświetnienia tej uroczystości wystawi w dniu 24 bm. komedię Fredry — „Zemstę", w której Jubilat wystąpił w roli Papkina.

Honorowy protektorat nad uroczystością objęli min. Kultury i Sztuki — Dybowski oraz wicemin. Sokorski. Nie wątpimy, że społeczeństwo kaliskie tłumnie się zjawi na premierze, by w ten sposób zadokumentować swoje uczucia dla zasłużonego Jubilata, któremu w imieniu Czytelników „Głosu Kaliskiego" i Redakcji składamy szczere życzenia osobistego szczęścia oraz długoletniej i owocnej pracy w dziele popularyzowania sztuki wśród najszerszych mas społeczeństwa. *(E. Mat.)*

Wieści z kraju

AKCJA SIEWNA NA DOLNYM ŚLĄSKU DOBIEGA KOŃCA

Intensywne prace, związane z wiosenną akcją siewną na Dolnym Śląsku dobiegają końca. Do dnia 20 bm. we wszystkich powiatach województwa wrocławskiego zasiano ogółem 200 tys. ha zbóż kłosowych.

WZMOŻENIEM PRODUKCJI HUTA „STALOWA WOLA" UCZCI ŚWIĘTO PIERWSZEGO MAJA

Przed świętem 1-go Maja załoga huty „Stalowa Wola" uchwaliła zwiększenie produkcji kwietniowej do 5.500 ton. Będzie to największa produkcja osiągnięta tu od czasów niepodległości.

H.

PŁYNIE TRANSPORT BYDŁA

Port gdański oczekuje nadejścia dawno nienotowanego w portach transportu bydła. Mianowicie nadejdzie duński statek „M. G. Melchior" z transportem 240 sztuk bydła.

PENICYLINA Z KOPENHAGI

Z Kopenhagi przybył pod szwedzką banderą parowiec „Falken" z drobnicą.

Na wymienienie zasługuje transport penicyliny, chemikalia, wyposażenia laboratoryjne, materiały piśmienne, odzież, ekrany kinowe, filmy, mięso w puszkach i owoce suszone.

WNUCZKA JANA MATEJKI ZMARŁA W WARSZAWIE

Zmarła w Warszawie Janina z Kirchmayerów Nowińska, rodzona wnuczka wielkiego malarza polskiego — Jana Matejki.

Zmarła zajmowała się przekładami na język polski dzieł literatury obcej. W okresie powojennym ukazało się polskim rynku wydawniczym kilka dokonanych przez nią przekładów. Janina Nowińska zajmowała się podczas okupacji pracą społeczną na terenie podwarszawskim, gdzie osiedliła się po wypędzeniu jej przez Niemców z Gdyni, gdzie zamieszkiwała stale.

Nowy system sprzedaży w P.D.T.

O tym, że Powszechny Dom Towarowy w Kaliszu reguluje ceny na wolnym rynku przez sam fakt przestrzegania marży zarobkowej i rzucania na rynek znacznych ilości artykułów pierwszej potrzeby, które niekiedy w prywatnym sektorze marnują się pod ladą w płonnym oczekiwaniu na raptowny skok cen wzwyż — o tym pisaliśmy już nieraz.

Powszechny Dom Towarowy, działając zgodnie z instrukcjami Naczelnej dyrekcji wprowadził obecnie nowy system sprzedaży artykułów deficytowych i atrakcyjnych. Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego w Kaliszu podaje do wiadomości, **że od dnia 20 kwietnia br. artykuły te będą sprzedawane wyłącznie członkom Związków Zawodowych.**

Kierownictwo PDT wybierze z każdego transportu towarów, w porozumieniu z Powiatową Radą Związków Zawodowych artykuły, które uzna za deficytowe lub atrakcyjne. Zalicza się tu: chustki do nosa, kretony, płótna pościelowe, wełny po cenie obniżonej, obuwie czeskie, sodę do prania, opony, kurtki drelichowe i t. p.

Sprzedaż tych artykułów odbywać się będzie za okazaniem imiennych talonów, wystawionych przez Powiatową Radę Związków Zawodowych przy jednoczesnym okazaniu legitymacji związkowej.

Celem zorientowania klasy pracującej Kalisza, jakie towary będą wydawane na talony, kierownictwo PDT będzie urządzać dwa razy na miesiąc wystawę tych towarów z zaznaczeniem cen.

PDT rzuca obecnie na rynek kaliski znaczną ilość materiałów ubraniowych i płaszczowych po wyjątkowo niskich cenach. Materiały te mieliśmy możność już oglądać: jest to wełna 30, 60 i 100 proc. od.... 512 zł. wzwyż. Cena wełny stuprocentowej mieści się w granicach od 1464 do 2843 zł.

Cały transport wełny, wartości 2 milionów zł. ma być rozsprzedany w maju oczywiście — wyłącznie na talony wydane przez Powiatową Radę Zw. Zawodowych. (Dz).

„Dzień Lasu" w Kaliszu

W sobotę, dnia 24 kwietnia, odbędzie się w Kaliszu uroczystość w związku z dniem lasu i ochrony przyrody. Program tej uroczystości zapowiada się następująco: o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwa w kościołach kaliskich, po czym nastąpi zbiórka młodzieży i organizacji na placu św. Józefa, skąd pochód z odpowiednimi transparentami wyruszy przez miasto na ulicę Babiną, gdzie nastąpi sadzenie pamiątkowego drzewa i okolicznościowe przemówienie prezydenta miasta — Bonusiaka.

Po wyborach do Rady Zakładowej

w Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7

Dnia 17-go bm. na oddziałach 1-ym, III-im i IV-ym odbyły się wybory nowej Rady Zakładowej PZPD 7.

Podkreślić należy wielkie zainteresowanie wyborami jak i znaczną frekwencję głosujących (90 procent załogi). Te dwa zjawiska, towarzyszące pierwszym w Kaliszu wyborom do Rady Zakładowej są zrozumiałe — robotnicy, po trzyletnim doświadczeniu doszli do wniosku, że Rada Zakładowa faktycznie posiada władzę i znaczenie, że może wpływać na bieg życia warsztatu pracy. Robotnicy zdali sobie sprawę z tego, że o ile kiepska, nieaktywna Rada więcej zrobi złego niż dobrego, to Rada, której sprawy fabryki i załogi są bliskie, potrafi postawić żłobek i świetlicę, stworzyć warunki bezpieczeństwa pracy, wysunąć na kierownicze stanowiska ludzi, którzy na to zasłużyli.

Trzeba przyznać załodze trzech głosujących oddziałów PZPD 7, że tym razem w przeciwieństwie do lat ubiegłych swe głosy w większości złożyli na ludzi, którzy zasługiwali na to, by znaleźć się w nowej Radzie Zakładowej.

Najwięcej głosów zebrali:: tow. Kasiński, młody pracownik biurowy, tow. Przyłęcki Jan, dawny przewodniczący Rady, ob. Banaszkiewicz Antonina, członkini Ligi Kobiet.

Życzymy nowej Radzie, by ostro wzięła się do sprawy świetlicy, którą trzeba wreszcie uporządkować i w której powinno wreszcie coś się dziać, jak np. w świetlicach „Bielarni" czy „Pluszowni", gdzie są czynne sekcje dramatyczne i sportowe, by zorganizowała bibliotekę dla załogi, by pomyślano wreszcie o warunkach bezpieczeństwa pracy w nowym, skomasowanym oddziale przy ul. Towarowej, by ruch współzawodnictwa poprzez opracowanie akordu dla wszystkich oddziałów mógł się lepiej rozwijać, by wreszcie — nowa Rada Zakładowa dogadała się lepiej z załogą niż poprzednie — by zwiazała się lepiej z robotnikami i stała sie faktycznym i świadomym obrońca spraw robotników PZPD 7.

(Dz)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kalisz — Morawski Aleksander.

Przygody Jasia Wiercipięty



Przydziałek! Mniam — mniam! Konkurentki!? Dla was nie ma kartek!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26, Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19, Sekretariat: 10—13 — Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

PREMIERA „OTELLA"

Dziś, w sobotę 24 bm. o godzinie 19 Państwowy Teatr W. P. daje premierę „Otella" Szekspira. To, jak mówią niektórzy krytycy i szekspirolodzy, najwybitniejsze dzieło Szekspira zobaczymy w układzie dramaturgicznym, opracowaniu scenicznym i reżyserii Henryka Szletyńskiego. Część scenograficzną skomponował Otto Axer. Muzykę — Karol Stromenger. W roli Otella wystąpi Leon Pietraszkiewicz, w roli Jagona — Henryk Borowski, w roli Desdemony — Halina Kossobudzka.

Dyrekcja zwraca uwagę, że widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19. Spóźniający się nie będą wpuszczani na salę.

Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 nowa sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „Gospoda pod Wesołą Kukułką". Reżyseria J. Wyszomirskiego Dekoracje J. Rybkowskiego. Udział biorą: J. Niczewska, K. Dejmek, W. Hańcza, J. Kaliszewski, A. Kwiatkowski, S. Łapiński, L. Ordon, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Pilarski, J. Warmiński.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Piotrkowska 243

Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie, codziennie, a w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19,15. Bilety wcześniej do nabycia — ul. Piotrkowska nr 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-tej.

W próbach „ROSE-MARIE".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Sobota, dnia 24 b. m. Ostatnie dwa dni barwnej groteski dyplomatyczno-satyrycznej „AMBASADOR", Z. Gozdawy i W. Stępnia. Udział bierze cały zespół „SYRENY", balet i orkiestra. Pocz. przedst. o godz. 19,30.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Wkrótce premiera komedii **„Dobrze skrojony frak".**

Teatr „OSA", Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.

W każdą niedzielę i święto o godz. 12-tej widowisko kukiełkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce" codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych

Repr. CYRK Nr 1 Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Skarb Tarzana", godz. 16.30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Dziewczę z Północy", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „Mściwy Jastrząb", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

MUZA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 17,30, 20; w niedz. 15.
Poranek „Przygody Nasredina" — godz. 16.

POLONIA — „Ostatni etap", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

PRZEDWIOŚNIE — „Na tropie zbrodni", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15

ROBOTNIK — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 15.

ROMA — „U progu tajemnicy", 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Pani Miniver", godz. 15,30, 18, 20.30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Mali detektywi", godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14.15.
Poranek „Czapajew", godz. 14,15.

ŚWIT — „Niebo czy piekło", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14.30.

TĘCZA — „Mali detektywi" godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
Poranek „Nauczycielka wiejska", godz. 13.

TATRY — „Dwulicowa kobieta", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Moje Uniwersytety", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.
Poranek o godz. 13.

WŁÓKNIARZ — „Wśród ludzi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

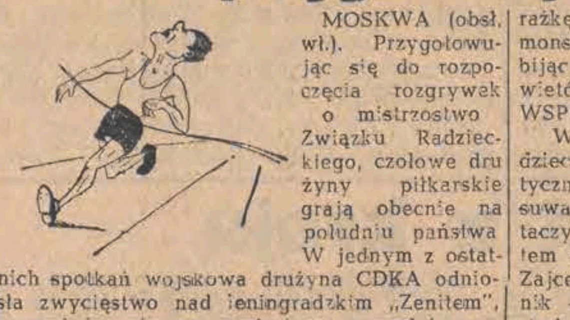
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13

ZACHĘTA — „Bitwa o szyny", godz. 16,30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
Poranek „Goal", godz. 14,30.

Ze sportu

Sportowcy radzieccy

przygotowują się do nowych rekordów



MOSKWA (obsł. wł.). Przygotowując się do rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego, czołowe drużyny piłkarskie grają obecnie na południu państwa W jednym z ostatnich spotkań wojskowa drużyna CDKA odniosła zwycięstwo nad leningradzkim „Zenitem", rewanżując się za poniesioną uprzednio porażkę w stosunku 1:3. Doskonałą formę zademonstrowało również moskiewskie „Dynamo", bijąc wysoko lotniczą drużynę „Skrzydła Sowietów" w stosunku 6:4.

WSPANIAŁE WYNIKI U PROGU SEZONU

W południowych Republikach Związku Radzieckiego rozpoczął się już sezon lekkoatletyczny. Z uzyskanych wyników na czoło wysuwa się rezultat jednego z najlepszych miotaczy radzieckich — Kanaki, który rzucił młotem 52,81 m. Mistrz juniorów w skoku wzwyż Zajcew uzyskał w tej konkurencji dobry wynik — 180 cm. Na zawodach w Użgorodzie student Denisenko wyrównał rekord Związku Radzieckiego w biegu na 400 m z obciążeniem, uzyskując czas 55 sek. Na tych samych zawodach Denisenko przebiegł 100 m w 11,2 sek. oraz skoczył o tyczce 4,90 m.

UCZNIOWIE SZKÓŁ MIEJSKICH TRIUMFUJĄ W TYFLISIE

Rozgrywaną corocznie w Tyflisie sztafetę na dystansie 7,5 km wygrała w tym roku drużyna „Bolszewika", bijąc wielokrotnego zwycięzcę tej konkurencji zespół „Dynamo". Drużyna zwycięska, w skład której wchodzili uczniowie szkół miejskich, uzyskała czas 19:33,9 min., co jest zarazem najlepszym wynikiem na tym dystansie.

NINA DUMBADZE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWYCH REKORDÓW

Na obozach kondycyjnych na południu ZSRR przebywają czołowi lekkoatleci radzieccy, wśród których znajdują się m. in. mistrzowie Związku Radzieckiego i Europy: Nina Dumbadze, Eugenia Seczenowa, Klaudia Majuczaja, Tatiana Sewriukowa i Mikołaj Karakułow. Według opinii fachowców lekkoatleci radzieccy znajdują się w doskonałej formie.

9 MAJA OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

Sezon lekkoatletyczny w Moskwie rozpocznie się w dniu 9 maja. Na otwarcie sezonu odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę redakcji pisma „Wieczornaja" Moskwa".

CZY UCZNIOWIE PRZEJDĄ MISTRZÓW?

W najbliższym czasie rozegrane zostaną w Moskwie ogólnozwiązkowe zawody pięściarskie. W turnieju spotkają się finaliści tegorocznych mistrzostw ZSRR z młodymi wychowankami szkół sportowych.

Za Marysinem, koło „Kowala"

Zbierają się jutro kolarze



Zarząd Ł. O. Z. Kol., aby dać możność zawodnikom słabszym wypróbowania swoich możliwości w wyścigach, w których startować będą kolarze o siłach mniej więcej wyrównanych — dokonał podziału zawodników licencjonowanych na klasy A i B.

W związku z tym, korzystając z wolnego terminu, organizuje w niedzielę dnia 25 kwietnia br., pierwszy wyścig dla zawodników klasy B na dystansie 75 klm. Start i meta tego wyścigu na autostradzie warszawskiej, za osiedlem Marysin III, koło kowala.

Początek punktualnie o godz. 9-ej.

Równocześnie odbędą się dwa inne wyścigi szosowe:

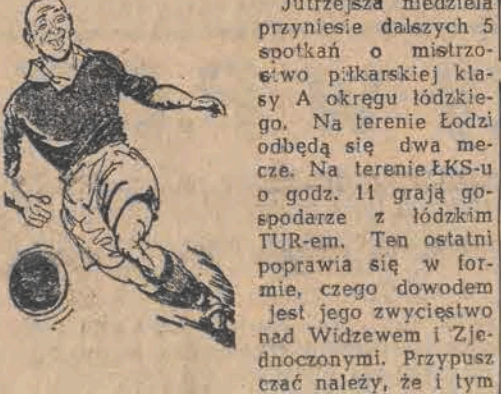
Na dystansie 50 klm. dla posiadaczy kart wyścigowych, oraz propagandowy wyścig dla posiadaczy rowerów turystycznych na dystansie 20 klm.

Zgłoszenia do wszystkich trzech wyścigów przyjmowane będą na starcie tylko do godz. 9-ej. Opłata startowa: licencja zł. 100., kartowicze i posiadacze rowerów turystycznych — zł. 50.

Sędzia główny wyścigów ob. Urbanowicz Klemens — współpracują wszyscy pozostali sędziowie.

Czy TUR utrzyma się na czele tabeli?

Jutrzejsze mecze o mistrzostwo kl. A ŁOZPN-u



Jutrzejsza niedziela przyniesie dalszych 5 spotkań o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego. Na terenie Łodzi odbędą się dwa mecze. Na terenie ŁKS-u o godz. 11 grają gospodarze z łódzkim TUR-em. Ten ostatni poprawia się w formie, czego dowodem jest jego zwycięstwo nad Widzewem i Zjednoczonymi. Przypuszczać należy, że i tym razem robotniczy zespół zdobędzie dalsze dwa punkty.

Na boisku Zjednoczonych gospodarze o tej samej porze spotkają się z Widzewem. Typujemy zespół robotniczy jako faworyta niedzielnego meczu. W Pabianicach tamtejsze PTC będzie miało trudną przeprawę ze zgierską Borutą.

W godzinach popołudniowych w Piotrkowie tamtejsza Concordia zmierzy się z łódzkimi Kolejarzami. Obawiamy się, że piotrkowianie utracą dalsze dwa punkty w tym meczu.

I wreszcie w Tomaszowie odbędą się derby lokalne: Lechia — TUR. Sądząc z ostatnich wyników tych zespołów należy się liczyć z wygraną drużyny Lechii, chociaż i TUR nie stoi na straconej pozycji, tym bardziej, że grozi mu w przyszłości utrata pozycji leadera w tabeli mistrzostw.

Po ostatnich meczach, tabela obecna przyjęła takie oblicze:

	gier	pkt.	st. bramek
TUR Tomaszów	13	19	31:22
PTC	10	14	35:19
Lechia	12	14	26:21
Widzew	11	14	26:20
ŁKS	11	12	32:19
Zjednoczon	12	12	24:29
ZZK	12	10	27:26
Boruta	10	7	20:25
Concordia	12	7	20:46
TUR Łódź	11	5	16:30

Tenisiści szykują się do Pucharu Davisa

Co będzie z meczem Polska-Włochy?



W I rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej odbędzie się 9 spotkań. Większość z tych meczy rozegrana zostanie w czasie od 2 do 4 maja br., niektóre jednak rozpoczną się już pod koniec przyszłego tygodnia. M. in. Szwajcaria gra z Pakistanem 30 bm. w Montreux a w tym samym czasie Anglia rozpocznie mecz z Indiami.

Oprócz wymienionych odbędą się w I-ej rundzie jeszcze następujące spotkania: Rumunia — Francja w Bukareszcie, Węgry — Austria w Budapeszcie, Turcja — Jugosławia w Istambule, Irlandia — Luksemburg w Dublinie, Egipt — Dania w Kopenhadze, Hiszpania — Szwecja w Madrycie i POLSKA — WŁOCHY.

W składach drużyn poszczególnych państw nie zaszły na ogół poważniejsze zmiany w stosunku do ub. roku.

Mecz nasz z Włochami stoi pod znakiem zapytania. Jeżeli Włosi nie zgodzą się na rozegranie spotkania w Warszawie, wyjazd naszych tenisistów do Włoch najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku ze względu na to, że pojechalibyśmy kompletnie bez szans na jakikolwiek sukces.

Wszyscy pięściarze na Starcie „Biegów Narodowych"

Zarząd PZB zwrócił się z apelem do wszystkich okręgów i klubów o jak najliczniejsze wzięcie udziału bokserów w Narodowych Biegach na przełaj w dniu Święta Pracy. Zarząd PZB ufundował specjalną nagrodę dla okręgu, który wykaże się największą ilością startujących w Biegu Narodowym pięściarzy.

Uwaga zrywiacy!

W związku z uroczystościami 1-Majowymi Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw" wzywa wszystkich zawodników Klubu do natychmiastowego zgłoszenia się u swoich kierowników sekcji.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na dzisiejszą sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: Sala YMCA, godz. 16.30 — zawody w siatkówce i koszykówce drużyn klasy B o mistrzostwo Okręgu.

Piłka nożna: Zawody o mistrzostwo klasy C Okręgu łódzkiego, godz. 17-ta. Boisko: Zryw Park Ludowy: Gwiazda — IKP, boisko Zryw Nowe Złotno: TUR Nowe Złotno — Wstęga, boisko Tęcza: Tęcza — Naprzód, boisko DKS: Filmowiec — Naprzód, boisko Arko: Czyn — TUR Konstantynów, boisko Zryw Zduńska Wola: Zryw — TUR Sieradz.

Boks: W sali przy ul. Kilińskiego 2, o godz. 19-tej odbędą się towarzyskie zawody pomiędzy zespołami Zrywu i Victorii.

Barbara Scott

rezygnuje z kariery filmowej

Agencja Associated Press donosi z Montrealu, że mistrzyni świata w jeździe figurowej na lodzie Barbara Ann Scott (Kanada) nie przeszła na zawodowstwo, ponieważ w Ameryce stosowane są zbyt wysokie stawki podatkowe.

Przedstawiciel AP przeprowadził wywiad z matką Barbary Scott, podczas którego dowiedział się, że mistrzyni świata otrzymała ostatnio ofertę od jednego z hollywoodskich producentów filmowych proponującego jej 7.500 dolarów tygodniowo za udział w filmie. Z sumy tej Scott wg. wypowiedzi jej matki, otrzymałaby jedynie 3.000 dolarów, resztę zaś przejąłby skarb państwa. Ponieważ Scott nie zamierza oddawać większości swych zarobków skarbowi, postanowiła ona oferty nie przyjąć.

Na ringu w Brukseli

Amatorzy remisują z Francją 8:8

BRUKSELA (obsł. wł.). W Brukseli rozegrane zostało spotkanie bokserskie między amatorskimi reprezentacjami Paryża i Brukseli. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Przed wyścigiem W — P — W

Kolarze Jugosławi w drodze do Warszawy

BELGRAD (obsł. wł.). W czwartek wyjechała z Belgradu kolarska reprezentacja Jugosławii, która będzie uczestniczyć w wyścigach organizowanych przez „Głos Ludu" i „Rude Pravo".

Skład reprezentacji stanowi 17 zawodników, którzy wybrani zostali spośród 47 najlepszych kolarzy Jugosławii, uczestniczących w zawodach eliminacyjnych w Opatii.